



Rzecz

MBP Krotoszyńska
CZYTELNIA

Pismo powstałe z ruchu
„SOLIDARNOŚCI”

KROTOSZYŃSKA

Interesująca oferta
str. 11
HURTOWNIA ARMATURY
Józef Kozłowski

Redakcja wydania
Izabela Bartoś
Korekta
Maria Drygas-Witek

Nr 33 (340)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Ludzie z dworca



Hole dworcowe są przytuliskami osób pozbawionych dachu nad głową

Kiedy otulamy się w domu kołdrą i wciskamy głowę w miękką poduszkę, ludzie z dworca w Krotoszynie podkładają sobie pod głowę rękę lub sweter. Na twardych ławkach poczekalni zasypiają prawie tak samo spokojnie jak my.

Na dworcu w Krotoszynie śpią różni ludzie. Najczęściej mężczyźni, którzy nie mogą zagrać nigdzie miejsca. Od trzech miesięcy do tej grupy należy kobieta ze śladami dawnej urody. Krotoszynianka. Podobno ma swoje mieszkanie, tak przynajmniej zapewniają mnie pracownicy z ośrodka opieki społecznej. Kobieta mówi, że nie ma gdzie spać, bo zgubiła klucze. Jej zachowanie na dworcu jest źródłem kłopotów dwóch osób związanych od lat z tym budynkiem. Nie wiem, dokąd iść po pomoc – żali się Ireneusz Nowakowski, pracownik Kole-

jowych Zakładów Usługowych. – Policja ręce rozkłada i mówi, że nic nie może zrobić. Może jak gazeta wszystko opisze, to coś się zmieni. Do czego to podobne, że bym musiał sprzątać codziennie czyjeś ekskrementy? Pan Ireneusz sprząta na dworcu w Krotoszynie. Razem z nim utrzymaniem porządku w budynku dworcowym i na peronach zajmuje się Lidia Pietrowska. Mężczyźni szukają pomocy w redakcji w imieniu swoim i koleżanki po fachu. Hole dworcowe są przytuliskami osób pozbawionych dachu nad głową. Czas-

mi wprowadzają się tam także ludzie, którzy formalnie mają dom. Może czują się w nim nieakceptowani, może samotni? Regułą jest, że im większy, przestronniejszy dworzec, tym więcej dzikich lokatorów w jego zaułkach. Śpią na ławkach, we wnękach ścian, zimą pod kaloryferami. Wielu z nich to stali mieszkańcy budynków kolejowych. Kobiety siedzą na wypchanych skórnym dobytkiem szmacianych torbach. Bóg wie, co tam przechowują. Odzież na zmianę? Żywność?

(dokończenie na str. 5)

Ale numer!!!

- **Przywieźli młodych powodzian**
– strona 3 –
- **Trudna droga Lumenu**
– strona 6 –
- **Smoliczanin w Norwegii**
– strona 13 –
- **Astra wygrała!**
– strona 14 –

Strajk w cukrowni



Zaloga zebrała się w hali warsztatowej

Komitet protestacyjno-okupacyjny grupy kalisko-konińskiej poinformował załogi i plantatorów cukrowni Gniezno, Gosławice, Witaszyce i Zduny, że 9 sierpnia o godzinie 10.00 przeprowadzi przed tymi cukrowniami godzinną manifestację. Jej celem jest żądanie wydania zezwoleń przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji inwestorowi na nabycie 51 procent akcji z kapitałów akcyjnych cukrowni. W swoje ulotce do pracowników fabryk komitet wyjaśnił, że domaga się

też, aby Ministerstwo Skarbu Państwa podjęło decyzje o nieodpłatnym wydawaniu akcji załodze i plantatorom cukrowni. W zdunowskiej cukrowni manifestacja zamieniona została na godzinny strajk w budynku fabryki. Wejście i wyjście na teren zakładu zostało zamknięte, nikogo nie wpuszczano ani nie wypuszczano. Cała załoga zebrała się w hali warsztatowej, gdzie była okazja do rozmów o bieżącej sytuacji finansowej fabryki.

(dokończenie na str. 7)

REKLAMA

Hardbit s.c.

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
tel. 725 72 06, 725 77 78

Markowy zestaw komputerowy OPTIMUS
2.550 brutto

1354

od 17 do 19 sierpnia **ŚWIEŻY WEEKEND**

Kiełbasa ogniskowa kg 5,99 zł	Szynka gotowana kg 14,89 zł	Sólta lodowa szt. 1,19 zł	Jabłko GRANNY smith szt. 0,49 zł
Masło stołowe 200g 1,49 zł	Kefir z ogórkiem i koperkiem 200g 0,99 zł	Nektaryna królik 3,49 zł	

KROTOSZYN, ul. Raszowska 22 b **INTERMARCHE**

1355

FOTOzagadka?

Zdjęcie zamieszczone w numerze 31 przedstawiało fragment ulicy Mickiewicza w Kobylinie. Nagrodę wylosowaliśmy dla Joanny Przewoźnej z Fijałowa. Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona?

Na naklejone na kartki kupony z odpowiedziami czekamy do 21 sierpnia. Do wygrania – niespodzianka. Po odbiór kuponów zapraszamy w piątki od 10.00 do 15.00.



FOTOzagadka? 33

Zdjęcie przedstawia

Imię i nazwisko:

Adres:

zecz
KROTOSZYŃSKA

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

Targujemy się...



Poniżej zamieszczamy oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej podajemy liczbę miejsc i nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane były aktualne 13 sierpnia, do czasu ukazania się gazety mogły ulec zmianie (tel. PUP 725-36-84).

Praca czeka

Praca dla kobiet

- szwaczka (2 lata praktyki), 10, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- nauczyciel jęz. niem. (wyższe pedag.), 1, Zduny
- nauczyciel jęz. niem (wyższe pedag.), 1, Obra Stara
- nauczyciel jęz. niem lub ang. (wyższe pedag. praca z dziećmi upośledzonymi), 1, Krotoszyn
- kreślarz, krojczy (co najmniej zawod., praktyka), 5, Krotoszyn
- technik odzieżowy lub plastyk (średnie, zdolności plastyczne – projektowanie odzieży, praktyka), 1, Krotoszyn
- agent ubezpieczeniowy (średnie), b.o., Poznań – Krotoszyn
- barman-bufetowy (co najmniej zawod.), 1, Krotoszyn
- za-ca kierownika sklepu (min. średnie, praktyka w handlu 3 lata, rok na stan. kier.), 1, Krotoszyn



Praca dla mężczyzn

- pracownik dz. marketingu (wyższe – najlepiej politechn., bdb znajomość j. ang. techn.), 1, Krotoszyn
- nauczyciel jęz. polskiego – wychowawca (filologia polska, resocjalizacja), 1, Koźmin Wlkp.
- nauczyciel matematyki (wyższe kierunkowe, resocjalizacja), 1, Koźmin Wlkp.
- tokarz-frezer (co najmniej zawod., praktyka, do 35 lat), 2, Rozdrażew
- technik procesów wtryskowych

tworzyw termoplast.

- (średnie, praktyka, znajomość obsługi sterowników numer.), 3, Ostrów
- ślusarz-sprawacz (min. zawodowe, uprawnienia do spaw. półautomatem i obsługi dźwigu lub podnośnika kosz.), 2, Krotoszyn
- mechanik samochodowy (zawodowe, praktyka), 1, Zduny
- przedstawiciel handlowy (średnie, prawo jazdy kat. B), 1, Zduny
- stolarz budowlany (zawodowe, praktyka), 1, Zduny

Sprawdź ceny!

Jak zwykle proponujemy Państwu przegląd cen kilku popularnych artykułów spożywczych, sprzedawanych w największych sklepach naszego miasta. Podane ceny dotyczą produktów najtańszych, oferowanych w tych placówkach 13 sierpnia o godz. 14.00. Dodatkowo, na Państwa prośbę, zamieszczamy ceny z targowiska miejskiego.



BIEDRONKA – ul. Koźmińska

mąka	kg	0,95 zł
cukier	kg	2,19 zł
jaja	10 szt.	2,59 zł
masło mix	200g	1,59 zł
margaryna	250g	0,75 zł
olej	l	2,69 zł

EKO – ul. Sienkiewicza

mąka	kg	0,99 zł
cukier	kg	2,19 zł
jaja	10 szt.	2,19 zł
masło extra	200g	1,59 zł
margaryna	250g	0,85 zł
olej	l	2,55 zł



INTERMARCHÉ – ul. Raszkowska

mąka	kg	0,93 zł
cukier	kg	2,19 zł
jaja	10 szt.	2,09 zł
masło extra	200g	1,39 zł
margaryna	250g	0,67 zł
olej	0,9 l	2,59 zł

PLUS – ul. Floriańska

mąka	kg	0,95 zł
cukier	kg	2,19 zł
jaja	10 szt.	2,59 zł
masło extra	200g	1,59 zł
margaryna	250g	0,69 zł
olej	l	2,59 zł



ziemniaki	kg	0,30	0,50 zł
pomidory	kg	1,20	2,50 zł
kalafior	szt.	1,00	2,50 zł
sałata	szt.	0,80	1,00 zł
kapusta	szt.	0,60	1,50 zł
cebula	kg	0,80	1,80 zł
papryka	kg	3,00	5,00 zł
fasola	kg	1,20	3,00 zł
jabłka	kg	1,60	2,50 zł
śliwki	kg	1,50	2,50 zł
banany	kg	2,50	2,80 zł
brzoskwinie	kg	3,00	3,50 zł
marchew	peczęk	1,00	1,50 zł
pietruska	peczęk	1,00	1,50 zł
czosnek	sztuka		0,50 zł

KUPON nr 33

Nagrodę z kuponu 31 wylosowaliśmy dla Kamili Porawskiej z Mokronosu. W naszym konkursie sponsorem jest krotoszyńska pizzeria Papa Pizza (ul. Koźmińska). Kupon prosimy nakleić na kartkę i przesłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki na budynku redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a do 21 sierpnia.

zecz

Trudne pytanie do...

Lidii Pawłowskiej,
kierowniczkę sekcji pomocy środowiskowej
w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krotoszynie.

RK: – Czy istnieją prawne możliwości nakłonienia ludzi zamieszkujących czasowo lub na stałe dworzec do powrotu do domów lub zakładów opieki społecznej?

L.P.: – Jedyne, co możemy zrobić, to porozmawiać z rodziną danej osoby lub poszukać informacji na temat miejsca jej stałego pobytu, dowiedzieć się, skąd przyjechała. Każdy ma jakąś rodzinę, to najbliżsi powinni zająć się lo-

sem swoich krewnych. Jeżeli osoba ta była w zakładzie pomocy społecznej, też jesteśmy w stanie ustalić i odesłać ją z powrotem. Szukając informacji, możemy się zwrócić do ośrodka pomocy społecznej z terenu ostatniego pobytu osoby bezdomnej. Tylko w sytuacji, gdybyśmy wiedzieli, że mamy do czynienia z kimś absolutnie samotnym, moglibyśmy się skontaktować na własną rękę z sądem.

(ela)

Wnioski i protesty

Komisja zajmująca się na polecenie zarządu gminy Krotoszyn porządkiem nazw ulic i placów w mieście zakończyła prace. Jak poinformował nas burmistrz, członkowie postanowili ze względów historycznych nie zmieniać nazwy ulicy Lipowej na Księdza Popiełuszki, pomimo tego, że o taką zmianę prosiła w tym roku grupa mieszkańców Krotoszyna. Komisja zajęła się także uregulowaniem innych problemów z nazwami ulic i placów, jej ustalenia zostaną omówione na zebraniach komisji stałych Rady Miejskiej.

Wnioski w formie uchwały trafią na sierpniową sesję.

W związku z pojawieniem się nowego inwestora zainteresowanego zbudowaniem stacji paliw na placu u zbiegu ulic Raszkowskiej i Koźmińskiej mieszkańcy tej części miasta złożyli pisemne protesty do Urzędu Miejskiego. Sprawę problematycznego placu gmina planuje rozwiązać w drodze dialogu potencjalnego właściciela stacji paliw z protestującymi mieszkańcami, organizując obu stronom spotkanie w Bibliotece Publicznej.

(ela)

W zeszłym tygodniu przedstawiliśmy kandydatów na posłów z naszego powiatu. Równocześnie podaliśmy, że nikt z mieszkańców ziemi krotoszyńskiej nie zabiega o godność senatora. Prostujemy tę nieścisłość i przedstawiamy Józefa Gryszkę kandydującego do Senatu.

Kandydat na senatora**Józef Gryszka**

wiek: 55 lata
wykształcenie: mgr inż. mechanik, absolwent Politechniki Poznańskiej

praca:

menedżer ZOZ-u,
członek Zarządu
Wielkopolskiej Regionalnej
Kasy Chorych
i dyrektor
Oddziału WRKCh w Kaliszu

stan cywilny:

żonaty, troje dzieci

ugrupowanie polityczne:

Polskie
Stronnictwo Ludowe

Propozycję kandydowania do Senatu złożył mi Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krotoszynie. Istotnym powodem jest posiadane przez mnie doświadczenie zawodowe w administracji i służbie zdrowia oraz samorządowe i poselskie. Doświadczenie to jest niezbędne w działalności Senatu, ponieważ on kontroluje ustanawiane prawa. Trzeba mieć świadomość tego, co w polskim prawie należy poprawić.

Zycie Bartkowiak wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci matki

śp.

Marii Bartkowiak

składają

współpracownicy

Przyjechali młodzi

W ostatni poniedziałek wczesnym rankiem z Krotoszyna wyruszył transport pomocy dla mieszkańców zalanej gminy Solca n. Wisłą. Krotoszyńskie zawieźli powodzianom trwałe artykuły żywnościowe, jak: cukier, mąka, makaron, mleko w proszku, oraz środki czystości, wodę,

go Centrum Pomocy Rodzinie, wyjaśnił, że wracając z Solca, krotoszyńskie zawieźli do gminy Kunów. Zabrali stamtąd do Krotoszyna 25 dzieci w wieku szkolnym. Młodzi kunowianie spędzą na koloniach w naszym mieście 12 dni. Organizatorzy: Lions Club, Urząd Miejski i PCPR przy-



Koloniści z gminy Kunów w Krotoszynie

pościel, ręczniki. Wszystko to zostało zebrane we wspólnej akcji Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i krotoszyńskiego oddziału PCK, pomoc uszkodzonym ofiarowali ludzie prywatni, jak i okoliczne firmy.

Andrzej Piotrowski, dyrektor Powiatowe-

gotowali ciekawy program pobytu. – Bez pomocy sponsorów nie byłoby to możliwe – stwierdził dyrektor Piotrowski. Koloniści pojedą do Wrocławia, Gołuchowa, pójda na basen i szlakiem turystycznym do Sulmierzyc, a trzy dni spędzą na biwaku harcerskim w Baszkowie.

(ela)

Wodne gimnazjum

Na dyrektora nowo powołanego Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie zarząd gminy wybrał Zbigniewa Kurzawę, dotychczasowego dyrektora Gimnazjum nr 3. Jego zastępczynią została była dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 Maria Wiatr. W skład Zespołu weszły obie placówki – SP nr 7 i G nr 3.

Zbigniew Kurzawa jest nauczycielem wychowania fizycznego i autorem opracowanego w minionym roku szkolnym programu nauki pływania w ramach

lekcji wuefu. W ostatnich dniach przedłożył także zarządowi Krotoszyna wniosek o utworzenie w Gimnazjum nr 7 sportowych klas pływackich. Pomysł wymaga szczegółowego opracowania dydaktycznego i organizacyjnego, dlatego klasy takie zostaną uruchomione dopiero od przyszłego roku szkolnego 2002/2003. Wtedy zainteresowani rodzice będą mogli zgłaszać utalentowane pływacko pociechy do klasy I gimnazjum.

(ela)

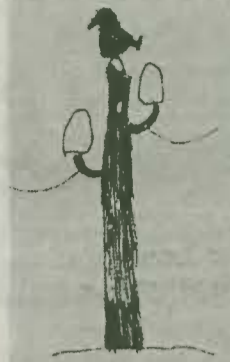
W czym rzecz?

Bezdomność nie jest niczym nowym. Najpierw pojawił się na ziemi człowiek bezdomny. Dopiero potem, gdy poczuł potrzebę zasiedlenia, zagnieźdzenia się, stworzył dom.

Psycholodzy mówią, że bezdomność to choroba. Nie wystarczy dać komuś klucze, aby dać mu dom. Czasami dajemy w ten sposób tylko miejsce pobytu. Niektórzy ludzie traktują swój dom jak puzderko, przedstawiając w nim meble, dmuchając na kurz. Żyją dla swojego domu. W końcu jakiś cel trzeba mieć.

Większości z nas jednak dom kojarzy się z poczuciem bezpieczeństwa, pozwala spokojnie oddychać. To miej-

sce noclegu, nauki, pracy, wypoczynku; tu się można odbić, żeby sięgnąć do celu. Im lepszy dom – przy czym trudno określić, co naprawdę znaczy tu słowo lepszy dla każdego z nas – tym odskocznia mocniejsza, skacze się wyżej. Stosunkowa mała jest grupa ludzi, którzy z jakiegoś powodu nie potrzebują, nie chcą domu. Włócząc się po manowcach życia, nie zagrzewają nigdzie miejsca. Spotykamy ich na dworcu, także w Krotoszynie. Nawet jeśli nikogo nie krzywdzą w sposób fizyczny, nie pasują do uporządkowanego świata. W naszej cywilizacji nie ma miejsca na jednostki bez adresu. Każdy powinien mieć jakiś dokument tożsamości z wypełnioną rubryką *miejsce zamieszkania*. Bez dowodu czasami stajemy się nikim. Dlaczego jednak na twardych dworcowych ławkach nocuje mieszkanka miasta, która podobno ma gdzieś

Telegraf

Ogólnopolski zlot motocykli po raz XIV zorganizuje w Krotoszynie Klub Motocykli Ciężkich i Dawnych Oldtimers.

W najbliższą sobotę

o godz. 11.00 podczas parady motocyklowej mieszkańcy Krotoszyna będą mogli przyjrzeć się stalowym rumakom i oddać głos na swojego faworyta.

STOP.

25 sierpnia o 16.00 rozpocznie się w Koźminie Wlkp. piknik zdrowotny zorganizowany przez Centrum Profilaktyki Medycznej i Promocji Zdrowia przy SPZOZ w Krotoszynie. Impreza odbędzie się w przyszpitalnym parku przy ul. Stęszewskiego, jej uczestnikami będą mieszkańcy miasta oraz pacjenci koźmińskiego szpitala.

STOP.

Od 25 do 28 sierpnia będą trwałe uroczystości odpustowe w parafii w Lutogniewie z okazji II rocznicy koronacji tamtejszego obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Organizatorzy zaplanowali kilkanaście mszy św., niedzielne spotkanie celebrowane przez biskupa kaliskiego Stanisława Napierałę będzie transmitowane przez stację radiową *Radio Rodzina*.

STOP.

Gmina Krotoszyn wystosowała do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę na postanowienie wojewody odnośnie wydania przez starostwo krotoszyńskiej spółki *Rafa* pozwolenia na użytkowanie marketu *Bricomarche*. W swoim rozstrzygnięciu wojewoda uznał, że gmina Krotoszyn nie jest stroną w tej sprawie, z taką decyzją nie zgadza się samorząd miasta.

STOP.

Izabela Bartoś

Kryminałki



6 sierpnia przy ul. Mickiewicza w Zdunach pomiędzy 13.00 a 17.00 nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuwagę ekspedientki, ukradł z zaplecza sklepu torbkę, w której były dokumenty i 950 zł.

10 sierpnia 30 minut po północy przy ul. 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie dwóch mężczyzn, 20- i 19-letni, otworzyło fiata 126 p i odjechało nim. Prowadzący auto 20-latek został zatrzymany w bezpośrednim pościgu podjętym przez policję.

6 sierpnia o 12.15 w szpitalu w Koźminie Wlkp. nieustalony sprawca wszedł do dyżurki lekarskiej i wyniósł torbę z dokumentami, portfelem i ładowarką do telefonu komórkowego. Właściciel oszacował straty na 1400 zł.

7 sierpnia w nocy nieznanymi osobnikami wycał kratę zabezpieczającą okno sklepu spożywczo-przemysłowego w Brzozie, następnie wypchnął okno i dostał się do wnętrza. Ukradł 60 butelek wódki, papierosy i kawę. Straty wyceniono na 2630 zł. W okresie pomiędzy 5 a 8 sierpnia przy ul. Wiejskiej w Krotoszynie ktoś ukradł prostownik z szafy sterującej urządzeniem przejazdowym na przejeździe kolejowym. Sprawca otworzył szafę dopasowanym kluczem. Stratę oszacowano na 600 zł.

6 sierpnia o 19.25 w Biadkach 42-letni mieszkaniec tej wsi jechał rowerem w stanie nietrzeźwym (2,22 promila alkoholu). Pół godziny później policjanci zatrzymali 43-letniego biadkowiec, który miał 0,60 promila alkoholu.

8 sierpnia o 21.15 przy ul. Krobskiej w Kobylinie zatrzymano 52-letniego mężczyznę, mieszkańca tego miasta, który miał 2,14 promila alkoholu w organizmie. 10 sierpnia o 9.15 na terenie targowiska miejskiego przy ul. Kobylińskiej kobiecie robiącej zakupy ktoś przeciął torbę, z której wyciągnął portmonek z 70 zł oraz prawo jazdy i dowód osobisty.

W nocy z 11 na 12 sierpnia na os. Korczaka w Krotoszynie nieznanymi sprawcami włamał się do fiata 126 p i ukradł radio *Thompsonic* i dwa głośniki. Straty wyniosły 250 zł. Tej samej nocy na krotoszyńskim Rynku złodzieje obrobili kolejnego malucha. Tym razem zniknęło radio *Blau-punkt* warte 300 zł.

10 sierpnia na targowisku miejskim w Krotoszynie mieszkanka Koźmina Wlkp. sprzedawała koszulki z zastrzeżonym znakiem towarowym *Big Brother*. Straty poniosła stacja TVN, która posiada wyłączne prawo do rozpowszechniania produktów z nazwą programu.

10 sierpnia o 23.35 w Kobylinie Starym 34-letni mężczyzna kierował fiatem 126 p, mając 2,3 promila alkoholu.

12 sierpnia ul. Wrocławską w Sulmierzycach 29-letni mieszkaniec gminy Milicz jechał pijany na motorowerze *Simson*. Alkomat wykazał 2,22 promila.

Wypadki

9 sierpnia o 18.00 na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie 19-letnia mieszkanka Golin, jadąc polonezem, podczas wyprzedzania na skrzyżowaniu potarła 66-letniego mężczyznę na rowerze. Rowerzysta doznał potłuczeń ciała. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

9 sierpnia o 20.45 w Smoszewie kierowca opła omegi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i w pewnym momencie stracił kontrolę nad samochodem, po czym zjechał na przeciwny pas ruchu i wpadł do rowu. Pasażer

doznał obrażeń, kierowca był trzeźwy.

10 sierpnia o 20.25 przy ul. Raszkowskiej w Krotoszynie kierowca forda escorta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 43-letniej rowerzystce. Kobieta doznała niegroźnych potłuczeń ciała, zabrano ją do szpitala.

12 sierpnia w Wałkowie o 10.55 kierująca fiatem 126 p 39-letnia kobieta podczas wykonywania skrętu w lewo zjechała drogę polonezowi. W wyniku zderzenia doznała złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń.

Strażaki



8 sierpnia na budynku przy ul. Lipowej w Koźminie oberwana rynna zagrażała bezpieczeństwu przechodzących w jego pobliżu. Strażacy z Krotoszyna, posilkując się podnośnikiem, usunęli uszkodzoną rynnę.

9 sierpnia na ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. w Krotoszynie strażacy zmywali plamę oleju, która powstała na skutek wycieku paliwa z nieszczelnego zbiornika. Plama miała 2 metry szerokości i ok. 20 metrów długości. W akcji uczestniczył jeden zastęp JRG z Krotoszyna.

9 sierpnia ze stropu dachu budynku mieszkalnego przy ul. Fabrycznej usuwano gniazdo szerszeni. Owady zagrażały życiu mieszkańców czwartego piętra. Strażacy zdemontowali kratę wentylacyjną i zlikwidowali gniazdo szerszeni.

11 sierpnia straż pożarna usunęła szerszenie, które zagnieździły się pod dachem budynku mieszkalnego przy ul. Promiennej w Krotoszynie.

11 sierpnia w Małej Salni bocian zaplątał się w linię energetyczną. Z pomocą pośpieszyli strażacy, którzy po odłączeniu dopływu prądu przez zakład energetyczny wypłatali ptaka.

12 sierpnia na Małym Rynku w Krotoszynie zapalił się polonez. Stwierdzono, że przyczyną była nieszczelna instalacja gazowa. Właściciel zdołał sam ugasić pożar jeszcze przed przybyciem strażaków.

(popl)

Pod paragrafem

Groził i częstował cukierkami

Prokurator Rejonowy skierował 6 lipca do Sądu Rejonowego w Krotoszynie akt oskarżenia przeciwko 76-letniemu mężczyźnie podejrzanemu o usiłowanie dokonania czynów lubieżnych na 10-letnich dziewczynkach.

Jak ustalono w trakcie śledztwa, w połowie marca i na początku kwietnia podejrzany próbował zmusić dwie 10-letnie dziewczynki do poddania się czynom lubieżnym. Kusił je cukierkami, groził, usiłował też wciągnąć do swoje-

go samochodu. Opór dzieci oraz interwencja ich rodziców udaremniły sfinalizowanie niecznych zamiarów.

17 maja na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Krotoszynie zastosował wobec lubieżnika areszt tymczasowy. Sąd Okręgowy w Kaliszu po rozpoznaniu zażalenia 28 maja uchylił tymczasowe aresztowanie. Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej, poinformował, że biegli psychiatrzy powołani w trakcie śledztwa stwierdzili, iż w chwili popełniania zarzucanych czynów podejrzany był w pełni poczytalny.

Marek Sobański, przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Krotoszynie, wyjaśnił, że sprawa przeciwko podejrzanemu o czyny lubieżne powinna trafić na wokandę na początku października.

Zarzucane podejrzanemu czyny – doprowadzenie małoletniego poniżej 15 lat do poddania się czynom lubieżnym – zakwalifikowane zostały jako przestępstwo z art. 200 paragrafu 1 kodeksu karnego. Za wymienione czyny grozi za nie kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

(ela)

Listy do rzeczy...



Droga Redakcjo, chciałabym opisać przygodę, jaką przeżyłam 1 sierpnia w przychodni *Eskulap* przy ul. Bolewskiego w Krotoszynie.

Tego dnia od wczesnych godzin rannych odczuwałam ból w okolicach wątroby. Po zażyciu środków przeciwbólowych poszłam do pracy, ale ból nie ustępował. Zadzwoeniłam do przychodni *Eskulap*, chcąc się zarejestrować do lekarza rodzinnego. Pani przyjmująca zgłoszenie powiedziała mi, że mój lekarz jest na urlopie i może mnie zapisać do innego na czwartek, mimo że poinformowałam ją o moim stanie. Zrezygnowałam z tej propozycji. Łykając środki przeciwbólowe, pracowałam dalej, żyjąc nadzieją, że ból minie. Ale czułam się coraz gorzej, ból się nasilał. Zwolniłam się z pracy i udałam się do lekarza prywatnego. Niestety, gabinet był zamknięty z powodu urlopu.

Pojechałam do przychodni *Eskulap*, gdzie przedstawiłam swój stan zdrowia i poprosiłam pielęgniarkę o przyjęcie mnie przez jakiegokolwiek lekarza. Pielęgniarka, podając mi nazwisko przyjmującej aktualnie pani doktor, odpowiedziała, że jeśli lekarz wyrazi zgodę, to ona mnie rejestruje. Więc ja, prawie ślaniając się na nogach z bólu, weszłam – dzięki uprzejmości pacjen-

tów, którzy przepuścili mnie poza kolejnością – do gabinetu pani doktor. Przedstawiłam jej swój stan, prosząc tylko o usmierzenie bólu. A pani doktor na to: – *Ja pani nie przyjmę, bo ma pani lekarza rodzinnego lub jego zastępcę. Mój czas pracy się kończy, a ja mam jeszcze swoich pacjentów do przyjęcia.* I pokazała mi kilka szarych kopert.

pować. Ten straszny ból to była kolka wątrobowa. Nie życzę tego nikomu, nawet pani doktor, która odmówiła mi pomocy.

Wiem, że do lekarza chodzi się z jakimiś dolegliwościami, a nie na pogaduszki. Ja nie mam *lekarzomanii*, w swoim dotychczasowym życiu (mam 42 lata) z pomocy internisty korzystałam może z 5 razy. Wydaje mi



Nie wiem, jakby się to skończyło, gdyby nie pomoc innego lekarza, który przyszedł akurat i zainteresował się moją osobą. Trwało to dosłownie 5 minut. Po zbadaniu i zaaplikowaniu na miejscu 2 zastrzyków ból zaczął ustę-

się, że w przypadku nagłego bólu, lekarz powinien udzielić pomocy niezależnie od tego, czy się jest do niego zapisanym czy nie.

Życzę zdrowia.

Stała czytelniczka

W odpowiedzi na liczne Państwa prośby drukujemy poradnik w odcinkach, ułatwiający orientację w systemie opieki zdrowotnej. Za tydzień – o gospodarce lekami.

Elementarz pacjenta (9)

Rehabilitacja

Ubezpieczony ma prawo do świadczeń rehabilitacyjnych, które mają zapobiec niesprawności, usunąć ją, ograniczyć lub złagodzić jej skutki. Skierowanie na rehabilitację wystawia lekarz – rodzinny lub specjalista.

Pacjent ma prawo wyboru zakładu rehabilitacyjnego spośród tych, które podpisały umowy z kasą chorych. Prawdopodobnie wypełnione skierowanie na rehabilitację powinno zawierać rozpoznanie podstawowej jednostki chorobowej i chorób współistniejących, ewentualne przeciwwskazania. Lekarz

musi też sprecyzować rodzaj zabiegu i jego parametry.

Kasa opłaca świadczenia z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii i hydroterapii. Opłaca także usługi z zakresu rehabilitacji słuchu i wzroku oraz neurologii dziecięcej.

(or)

Ludzie z dworca

dokończenie ze str. 1

Dworcowi lokatorzy często żebrzą. Na jedzenie, alkohol, papierosy. Dojadają resztki w barach i patrzą z obojętną wyjątkowością bywalców na czystych, ogolonych i najedzonych ludzi z torbami podróżnymi i plecakami, którzy śpieszą do pracy, do domu, na wakacje. Dworcowi nigdzie nie muszą iść, bo są już na miejscu. U siebie.

Dworcowi są nieodłącznym elementem dużych miast. Gdyby więc stopień urbanizacji oceniać według stopnia zasiedlenia budynku dworca, to Krotoszyn aspiruje do metropolii. Mamy swoich ludzi z dworca. Nie od dziś.

Nie są to raczej stali mieszkańcy drewnianych ławek, choć jak przyznaje Ireneusz Nowakowski, z grubsza wiadomo, kogo się można spodziewać. – *Zawsze to byli dwaj, trzech mężczyźni, nie było z nimi dużego kłopotu – stwierdza. – Można z nimi wytrzymać. Czasami coś rozlali, stłukli butelkę od wina. To wszystko.*

Dworcowi przychodzą około dziewiątej, dziesiątej wieczorem. Wychodzą o różnych porach, o ósmej rano, o jedenastej, jak się wyśpią, w zależności też od pogody. Dworcowych ludzi jest więcej zawsze zimą. Pustawe zazwyczaj ławki w poczekalni zaludniają się wtedy zmarzniętymi pijakami z okolicy lub też ludźmi znikąd. Przyjeżdżają pociągami na gapę. Nigdzie się nie śpieszą, więc gdy konduktor zażąda, aby wysiedli, po prostu wychodzą. Byle był dworzec, z resztą jakoś sobie poradzą.

Na środku holu

Sprzątanie na dworcu rozpoczyna o godzinie szóstej. Zazwyczaj Lidia Pietrowska szła wtedy z miotłą i ścierką do dyżurki konduktorskiej na peronie drugim, a Ireneusz Nowakowski zaczynał od zamiatania schodów wejściowych do budynku. Od kilku dni mężczyzna jest na

urlopie, dlatego pani Lidia codziennie sama rozprawia się z liśćmi, papierami i rozdeptanymi petami przed wejściem. Potem zamiata i myje hol dworcowy. Ma na rękach gumowe rękawiczki. Jeśli są dworcowi, zdarza się, że na posadzce świeci kałuża moczu. Ludzie na ławkach zazwyczaj w tym czasie obracają się na drugi bok. Śpią, nikt ich nie budzi.

Pani Lidia przechodzi z miotłą i ścierką na schody do tunelu. Potem sprząta tunel. W rynsztokach pod ścianami cuchnie moczem. Na peronach jest świeże powietrze. Później sprzątaczką macha miotłą w budynek na peronie.

Do jej obowiązków należy także mycie szyb w oknach, wycieranie kurzu z parapetów, sprzątanie w kilku innych pomieszczeniach budynku dworcowego. Po dwóch, trzech godzinach porannej pracy pani Lidia kontrolnie rzuci okiem na wygląd holu dworcowego. Prawie natychmiast po wejściu rzuca się jej w oczy kałuża ekskrementów. Śmierdzi. Z ławki pod ścianą zniknęła też kobieta spijająca na dworcu od trzech miesięcy dość regularnie.

Podniesie spódnice na chodniku

Od pewnego czasu coraz częściej boli mnie głowa – skarży się pani Lidia. Sprzątaczką jest młoda, ma ładną, ujmującą buzię i twarzową, krótką fryzurkę. Opowiada o kłopotach ze sprzątaniem, kilkakrotnie podkreślając z oburzeniem, że pobolewanie głowy może mieć związek z fetorem ludzkich odchodów, które coraz częściej przychodzi jej sprzątać. – *Jeszcze mam tyle roboty, a tu na środku holu znowu te ojsusy – narzeka. – I to tam, gdzie już posprzątałam. A tej śpiącej na ławce już oczywiście nie ma. Narobi i ucieknie. Ona to celowo robi, jest taka złośliwa – mówi o lokatorce ostatniej*



Mijający go pasażerowie śpieszą na pociąg

ławki. – *Zwróciłam jej uwagę, żeby się tak nie zachowywała, a ona mi odpowiedziała, że nie ma gdzie iść się załatwić. Thumaczę jej, że mogłaby pójść gdzieś na dwór, za drzewa, a nie załatwiać się na środku dworca.*

Podobnego zdania o dworcowej kobiecie jest pan Ireneusz. – *Mnie powiedziała, że jestem od tego, żeby sprzątać. Przecież ona potrafi przy pasażerach podnieść spódnice, ściągnąć gacie i narobić. Ona jest bez wstydu. Widziano ją też, jak się załatwiała na środku chodnika.*

Bójki dworcowych

Czasami na dworcu zdarzają się bójki. Kilka tygodni temu mężczyzna dworcowy pobił kobietę z ostatniej ławki. Interweniowała policja. Kasjerki były zdziwione tym incydentem, bo mężczyzna był zawsze bardzo spokojny. Ponieważ

włóczył się całymi dniami po okolicy, prosił jedną z bileterek o przechowanie dowodu osobistego i innych dokumentów. Dla pewności, żeby nie zgubił. Kobiety obejrzały dowód i schowały. Może nawet nabrały wtedy do lokatora z dworca odrobinę zaufania; dworcowy poczuł się pewnie tak, jakby się zameldował. Raz nawet w podziękowaniu za przechowanie dokumentów przyniósł kasjerce czekoladę. Był niekłopotliwy, nic nie chciał, przychodził tylko na noc, nie brudził.

Życie na ławkach w poczekalni toczy się swoim trybem, kasjerki za bardzo nie interesują się nim. Dlatego nie znają przyczyn wieczornego konfliktu. Rozjuszony mężczyzna nie tylko sprzął solidnie współlokatorkę, ale w ferworze walki wybił też jedną z szyb przy kasie. Pannie sprzedające podróżnym bilety były przestraszone i zdumione.

Dziadek kaleka

Od kilkunastu dni hol dworcowy ma nowego lokatora. Starszy, drobniutki mężczyzna, z twarzą nieprawdopodobnie poraną zmarszczkami jest tutaj zupełnie obcy. Dziadek dworcowy spędza na ławkach i w okolicy budynku większość czasu. Znużony tanim winem przysypia w dzień. Kiedy się budzi, dopija resztkę trunku w butelce czekającej pod ławką. Chodzi niepewnym, wolnym krokiem. Wyraźnie pociąga za sobą prawą stronę ciała, chyba częściowo sparaliżowaną. Pytam go, co robi na dworcu. Dziadek podnosi na mnie zmęczone oczy i próbuje coś wybełkotać. Nie mówi. Chwilę odpoczywa po dotarciu do drzwi wyjściowych. Mijający go pasażerowie śpieszą się na pociąg. Jakaś kobieta przed wejściem na schody gasi papierosa i rzuca niedopałek do kosza na śmieci. Głód nikotynowy powoduje, że dziadek postanawia działać. Posuwistym krokiem przysuwa się do bocznej ściany schodów i oparty o nią schodzi na dół. Kiedy ściana się urywa, przed nim jeszcze kilka stopni. Brak podpory powoduje, że traci równowagę. Patrząc na niego z oddali, wstrzymuję oddech, bo jestem pewna, że za chwilę runie z tej wysokości na płyty chodnikowe. Dziadek balansuje ciałem przez dłuższą chwilę. Wyginając się płynnie na wszystkie strony, tanecznie, na palcach pokonuje resztę drogi. Po zejściu zatacza się lekko i schyla nad koszem do śmieci, usiłując wygrzebać z niego świeżego peta. Niesprawne ręce uniemożliwiają mu wykonanie tej czynności. Odchodzi. Próbuje wyjąć różne niedopałki spomiędzy płyt chodnikowych i leżących na nich krat, grzebiąc sztywnymi palcami. Po kilku nieudanych próbach zastyga wygięty w jedną stronę. Rozmyśla.

Izabela Bartoś

Dom na dwie zmiany

Kiedyś dom u zbiegu ulic Zdunowskiej i Piastowskiej był miejscem dziennego pobytu osób starszych. Potem zmieniono przeznaczenie tego obiektu, od ponad dwóch lat uczą się codziennych czynności dorośli niepełnosprawni z naszego powiatu. Ponieważ historia lubi się powtarzać, znowu mają szansę zawitać do tego budynku osoby starsze. Tylko że tym razem na drugą zmianę.

Zdaniem Małgorzaty Nyczki, kierowniczki Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Zdunowskiej w Krotoszynie, coraz mniej osób zatrzymuje się ze zdziwieniem na ulicy, widząc maszerujących na wycieczkę podopiecznych Domu. Stopniowo przyzwyczajamy się do ich codziennej obecności w naszym mieście.

Dom Samopomocy istnieje już od ponad dwóch lat. Jest miejscem spotkań osób niepełnosprawnych z terenu naszego powiatu. – *Nie należy nas jednak mylić z Warsztatem Terapii Zajęciowej – zwraca uwagę na różnice pani Małgorzata. – My zajmujemy się przygotowaniem do życia osób niepełnosprawnych również umysłowo, natomiast na zajęcia Warsztatu uczęszczają osoby niepełnosprawne fizycznie, które mają szansę na znalezienie*

pracy zawodowej.

W trakcie pobytu w Domu podopieczni uczą się podstawowych i równocześnie ważnych czynności codziennych. Ponieważ przebywają tu osoby z różnym stopniem upośledzenia, na efekty trzeba czasami długo czekać. Niektórzy z dużym wysiłkiem opanowują sztukę czesania się i golenia, inni z prawdziwą wprawą radzą sobie w kuchni lub przy sprzątaniu. W Domu działają trzy pracownie: plastyczna, gospodarstwa domowego i stolarsko-modelarska. Każdy z 29 podopiecznych może uczestniczyć w proponowanych zajęciach według swoich chęci i uzdolnień. Do dyspozycji jest też salka ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Od czasu do czasu pracownicy Domu przygotowują wystawy i aukcje dorobku

pracowni, na swoim terenie bądź w zaprzyjaźnionych placówkach. Niedawno odbyła się pierwsza wystawa o zasięgu... międzynarodowym – bowiem odwiedzili ją Francuzi, przebywający akurat w Krotoszynie.

Zajęcia w Środowiskowym Domu Samopomocy trwają od 7.30 do 15.30, tylko czasami są przedłużane. Potem zazwyczaj jasne i duże pomieszczenia świecą pustkami. W związku z tym Małgorzata Nyczka postanowiła udostępnić je nowo tworzonemu klubowi seniora. Jego organizacją jako wolontariuszki zajęły się dwie bezrobotne krotoszyńnianki. Codziennie od 15.30 do 18.00 jedna z nich czeka na starszych państwa, którzy chcieliby spędzić czas w miłym gronie. Swoją pomoc przy uatrakcyjnianiu zajęć klubowych zadekla-



Pensjonariusze domu pomocy przy Zdunowskiej

rowali też etatowi pracownicy Domu – instruktorzy, pielęgniarka. Można więc będzie obejrzać telewizję, porozmawiać

o kłopotach, zmierzyć ciśnienie, nauczyć się haftowania lub wykonywania drobnych prac stolarskich. (ela)

Od kilku tygodni próbujemy odpowiedzieć na pytanie: co dzieje się w krotoszyńskich przedsiębiorstwach, w jaki sposób radzą sobie z zastojem na rynku, jakie widzą możliwości wyjścia z impasu? W ostatnich wydaniach Rzeczy pisaliśmy o Browarze w Krotoszynie, Cukrowni w Zdunach czy firmie Krepel. Dziś przedstawiamy materiały o Lumenu 1852; pierwszy jest autorstwa właściciela firmy Janusza Urbaniaka, drugi stanowi zapis rozmowy z nowym dyrektorem finansowym zakładu Pawłem Bieniaszczykiem.

Trudna droga Lumenu

Lumen 1852 nigdy nie miał łatwego życia, i do pokonywania trudnych problemów z pewnością przywykł. Wiązały się one z okolicznościami zewnętrznymi, choć jako właściciel firmy uważam, że przyczyn należy szukać we własnym przedsiębiorstwie i...w sobie samym. Bo dobra fabryka musi być zawsze przygotowana na recesję.

Lumen ma długą tradycję, ale tak naprawdę rozkwitł po roku 1990. Na świeżo upieczonym wolnym rynku pojawił się bez kapitału. Kapitał własny miał dopiero zdobywać, zamiast przenieść go z okresu gospodarki centralnie sterowanej. A ze względu na budowę nowej fabryki świec i wejście we współpracę z zagranicznymi potentatami chodziło o kapitał niemały. I to był pierwszy problem Lumenu 1852. Drugi problem nazywał się *Bolsius*; nazwa ta oznacza jedną z największych grup świecarkich w Europie zrzeszającą kilka fabryk w różnych krajach. Umowa kooperacyjna, którą Lumen podpisał w 1995 r. z niemieckim *Kieserem* rychło obróciła się przeciw niemu. *Bolsius* jako nowy właściciel *Kiesera* nie miał ochoty tworzyć z *Lumenum* planowanej spółki, ocze-

kiwał całkowitego podporządkowania i sprzedania się. *Lumen 1852* odmówił, stąd i współpraca przybrała kształt bezpardonowy. Po trzech latach przepychanek Holendrzy w końcu wyszli, by zbudować olbrzymią fabrykę w Zalesiu Małym. *Lumen* został przy ul. Rawickiej nadal polski, ale mocno poturbowany. W mniemaniu holenderskich partnerów i ich polskich współpracowników miał upaść.

A trzeba wiedzieć, że w ciągu trzech lat współpracy prawie 60 procent produkcji odbierał *Bolsius*. Do dnia, w którym wycofano wszystkie maszyny i wszystkie zlecenia. Ale i to udało się przeżyć, choć koszty były przeogromne.

Trzeci problem to ludzie. *Lumen* zawsze potrzebował odpowiedzialnej i wykwalifikowanej kadry, bo współpracował z wielkimi i wytwarzał wyroby markowe. Udział eksportu jest bardzo wysoki, sięga 50 procent. Mimo wielu zawirowań *Lumen* znajduje się w grupie sześciu największych producentów świec w Polsce, i jedną z największych krajowych fabryk opartych wyłącznie na polskim kapitale. Świece z Krotoszyna spotkać można we Francji, Holandii, Niemczech, USA czy



Lumen ma zamówienia niemal do końca roku

we Włoszech. Aby można było realizować tak ambitne zadania i w dodatku wyliczyć się z ran po *Bolsiusie*, trzeba było świetnej kadry zarządzającej. Ta kadra, a zwłaszcza najbliżsi współpracownicy zawiedli. Mój błąd natomiast – jako szefa firmy – polegał na zbyt dużym zawierzeniu ich możliwościom. Robiąc interesy na

dość wysokim poziomie – okazuje się – trzeba być bezwzględny. Nie wolno eksperymentować ani na dobrym imieniu firmy, ani na własnym majątku, ani na załodze. Bo skutki muszą być oplakane. Dziś wielu dotychczasowych kierowników *Lumenu 1852* jest poza firmą, a oczekiwany program restrukturyzacji naresz-

cie w toku. Prowadzi go nowo zatrudniony dyrektor finansowy Paweł Bieniaszczyk, kaliszczanin, człowiek z pokolenia 30-latków (obok zamieszczamy z nim wywiad – red.). Dzieje się to w sytuacji opóźnionych wypłat wynagrodzeń, pretensji tych, którzy musieli odejść, a także kilku spraw rozstrzyganych przez Sąd Pracy. Ten chaos potrwa z pewnością jeszcze kilka miesięcy.

Ale co najważniejsze: *Lumen* pracuje na pełnych obrotach i ma zamówienia niemal do końca roku. Są to wyłącznie zlecenia zagraniczne, co zgodne jest z nowo opracowaną strategią przedsiębiorstwa. Zatrudnienie w zakładzie zmniejszyło się, ale nie dlatego, że nie ma pracy. Stało się tak na skutek likwidowania przerostów w zatrudnieniu. Siłą *Lumenu* są jego rozliczne kontakty zagraniczne, co pozwala mu wybić z kłopotów, jakie przyniósł z sobą zmniejszony w tym roku popyt krajowy. Gdyby nie krajowy zastój, problemy z płynnością nie wystąpiłyby tak drastycznie. Trzeba to z pewnością podkreślić, choć jak napisałem na wstępie – źródeł niepowodzeń najlepiej szukać u siebie.

Janusz Urbaniak

Lubię działać samodzielnie



Rozmowa z Pawłem Bieniaszczykiem, nowym dyrektorem finansowym Wytwórni Wyrobów Woskowych Lumenu 1852.

Jak pan trafił do Lumenu 1852?

Po studiach rozpocząłem pracę w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego *Polo S.A.* w Kaliszu na stanowisku głównego księgowego. Kiedy przedstawiono mi *Lumenu 1852* stwierdziłem, że firma posiada bardzo dobry produkt. Szybko zorientowałem się, że jest jedną z niewielu firm, produkującą tak wysoko przetworzone wyroby w branży świecarkiej. Podobała mi się też pasja właściciela. W pierwszym kontakcie zasugerowałem, że lubię działać samodzielnie, gdy realizuję określoną strategię. Aby sprostać oczekiwaniom zastrzegłem sobie swobodę działania, co spotkało się z aprobatą. Podjąłem więc tutaj pracę.

Co zauważył pan na początku?

Współpracę zacząłem w marcu br. Pierwsze spostrzeżenia to brak koordynacji i organizacji wewnętrznej, co odbijało się na kosztach i nie gwarantowało odpowiedniego poziomu zarobków. Duże przerosty w kosztach pracy w grupie bezpośredniej pracowników, w dziale marketingu i administracji przy braku odpowiedniego poziomu obrotu powodowały niewystarczający poziom zysku, a więc dalej idące pogorszenie płynności finansowej.

Jakie były pierwsze kroki?

Zabezpieczenie odpowiedniego poziomu sprzedaży, co wiązało się z obłożeniem produkcyjnym na kraj i eksport. Drugi kierunek to dostosowanie poziomu kosztów do realnej sprzedaży. W konsekwencji urealnieniu uległy koszty pracy (wykorzystanie czasu pracy), surowców, opakowań, transportu i handlowe. Ze wstępnej analizy wynikało, że firma może generować zyski. Moja strategia musiała być zrealizowana w krótkim czasie, w sposób rewolucyjny. To stwarzało wiele problemów szczególnie personalnych, ale dawało gwarancje osiągnięcia odpowiednich relacji między przychodem a kosztem. W marcu br. w *Lumenu* na etat zatrudnionych było 169 pracowników, do końca października będzie nie więcej niż 100. Poziom produkcji nie uległ zmianie, co daje dobre rokowania na przyszłość. Podjęte zostały działania zmniejszenia kosztów zakupu surowców, transportu, różnych usług. Jest to proces długi i uciążliwy, jednak przy dużych obrotach rocznych nawet 2, 3% obniżenie kosztów daje znaczące efekty.

Czy to koniec restrukturyzacji?

Nie. Restrukturyzacja to proces permanentny i aby sprostać obecnej konkurencji należy cały czas doskonalić techniki wytwarzania i wdrażać nowoczesne technologie. Obecnie można uznać, że załoga posiada odpowiednie kwalifikacje, ale firma potrzebuje profesjonalistów. Można do tego dochodzić w dwojaki sposób: poprzez zatrudnienie z zewnątrz lub szkolenie własnej kadry. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem jest system mieszany. Procesy te są trudne ze względu na czynnik ludzki. Jednak wśród załogi istnieje zrozumienie. W momencie rozpoczęcia zmian poinformowano ich, że mogą wystąpić przejściowe kłopoty w początkowej fazie realizacji, także w wypłatach wynagrodzeń. Bez ich udziału i akceptacji osiągnięcie pewnych założonych celów byłoby niemożliwe, za co warto im podziękować.

Czy to prawda, że Lumen jest w złej kondycji, wręcz na skraju bankructwa?

Nie. Negatywne nastawienia oraz żale ludzi, którzy z takich czy innych przyczyn musieli odejść, a którzy w dużym stopniu przyczynili się do obecnej sytuacji powodują, że są rozpuszczane plotki niezgodne z prawdą. Kłopoty z płynnością finansową są bólem wielu firm szczególnie z kapitałem polskim. Ale to nie znaczy, że firma *Lumen 1852* jest bankrutem. Wręcz przeciwnie. Posiada duże obłożenie eksportowe, co w dłuższej perspektywie daje poważne szanse na polepszenie sytuacji finansowej i lepszą współpracę z wierzycielami a także gwarancję rozwoju firmy.

Rozmawiał Sebastian Pośpiech

Kłopoty ekonomiczne nie ominęły jednego z największych przedsiębiorstw w gminie Kobylin, fabryki świec *Bolsius Polska* w Zalesiu Małym – przeprowadziliśmy redukcję zatrudnienia – powiedział w zeszłym tygodniu dyrektor firmy Jacek Więcek.

Redukcja w Bolsiusie

Po zrealizowaniu dużych zamówień na wyroby świecarkie dyrektor-pracującego dotąd na pełnych obrotach *Bolsiusa* zdecydował się zmniejszyć załogę, z 450 osób zostało obecnie 350. – Nie pojawiły się następne duże zlecenia na nasze wyroby – uzasadnił potrzebę zwolnień, które objęły głównie pracowników zatrudnionych na czas określony. Jacek Więcek wyjaśnił, że choć firma w Zalesiu Małym należy do dużego koncernu holenderskiego, musi samodzielnie zrównoważyć swój bilans ekonomiczny. To oznacza, że winno jej starczyć pieniędzy na płace, niezbędne remonty a także inwestycje. Redukcja zatrudnienia pozwoli utrzymać zakład, w którym praca jest źródłem utrzymania wielu mieszkańców Zalesia i okolic. Jesteśmy uzależnieni od rynku niemieckiego – stwierdził dyrektor zaleskiej fabryki. – Bardzo mało

sprzedajemy w kraju, nie ma u nas zwyczaju stawiania świec na stole. 80 procent naszych świeczek trafia do Niemiec, kilka procent na rynek holenderski. Na kondycję *Bolsiusa* negatywnie wpłynęło załamanie się rynku niemieckiego, co Jacek Więcek uznaje za przejściowe kłopoty, bowiem plany i zamierzenia szefów koncernu wydają się sprzyjać fabryce w Zalesiu Małym. Do tutejszych hal fabrycznych trafiają maszyny i urządzenia z likwidowanych za granicą zakładów koncernu. Ma to także wpływ na zmianę specyfiki produkcji świeczek – coraz mniej w zaleskim *Bolsiusie* stanowisk pracy ręcznej, wzrasta zautomatyzowanie produkcji. – Sytuacja firmy się ustabilizowała – dodał dyrektor Więcek. – Redukcja zatrudnienia poprawi nasze wyniki finansowe i da poczucie bezpieczeństwa. (ela)

Związek producentów świec

Powiat krotoszyński jest małym zagłębiem świecarkim i zniczowym. Warto wiedzieć, że przed kilkoma miesiącami ukonstytuowało się w Warszawie zrzeszenie producentów tych wyrobów, skupiające 30 największych firm krajowych. W skład zarządu, obok przedstawicieli firm zagranicznych, wszedł szef krotoszyńskiego *Lumenu*. Celem zrzeszenia jest dbałość o wysoką jakość produktów, przestrzeganie zasad uczciwej konkurencji, organizowanie przeciwwagi wobec supermarketów. (red.)

Strajk w cukrowni Zduny

dokończenie ze str. 1

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Cukrowni *Zduny SA* wystosował do Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie skargę dotyczącą niezgodności czerwcowej ustawy powołującej spółkę *Polski Cukier* z Konstytucją RP. Odwołując się do Konstytucji RP z 1997, związkowcy wnieśli o uznanie za niezgodny z prawem zapis, który pozbawia pracowników i plantatorów cukrowni mających wejść do Krajowej Spółki Cukrowej, praw przyznanych ustawą z 1996, do nie-

odpłatnego nabycia 15 procent akcji należących do Skarbu Państwa. Uznali także za bezprawne ograniczenie prawa do swobodnego dysponowania własnością przez ograniczenie zbywalności akcji Krajowej Spółki Cukrowej na rzecz wyłącznie plantatorów buraków cukrowych i pracowników spółki.

Zdaniem związkowców ustawa wchodzi w życie mimo protestów ze strony zainteresowanych cukrowni stających na czele bankructwa, jak i ekspertów ekono-

micznych i wbrew stanowisku rządu.

Brak wyczekiwanej akceptacji ministra spraw wewnętrznych dla umowy kupna-sprzedaży cukrowni grupy kalisko-konińskiej przez koncern *Pfeifer und Langen* skłonił pracowników czterech z tych cukrowni do czynnego zaprotestowania.

9 sierpnia ich załogi wystosowały pismo do Marka Biernackiego, w którym domagały się podpisania tego zezwolenia. Przypomniały, że po dwóch latach rozmów prywatyzacja pięciu cukrowni jest prak-

tycznie zakończona, umowę podpisano 13 lipca. Poza tym firma *Pfeifer und Langen* uzyskała pełną akceptację pracowników i plantatorów, podpisując porozumienia o pakietach socjalnym i plantatorskim z organizacjami związkowymi.

Po jednogodzinnym strajku w zdunowskiej fabryce Bernard Szajda, przewodniczący NSZZ *Solidarność*, wyjaśnił, że brak reakcji ministerstwa spowoduje zaostrożenie protestów pracowniczych, aż do blokady dróg włącznie. (ela)

Detektyw gospodarczy



donosi...

Mieszkańcy wsi Biadki dopominają się o położenie obiecanej chodnika przy trasie Krotoszyn – Ostrów Wlkp. Złożyli wniosek do Zarządu Miejskiego o uwzględnienie w tegorocznym budżecie budowy jakże potrzebnego dla bezpieczeństwa pieszych chodnika.

Jak zapewniają przedstawiciele Urzędu Miejskiego budowa chodnika rozpocznie się najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Inwestycja powinna ruszyć tym bardziej, że uczestniczy w niej Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, która przydzieliła już materiał na położenie ścieżki dla pieszych.

Poważną pomoc powodzianom przekazali pracownicy biadkowskiej Fabryki Parkietów. Z własnego funduszu socjalnego zaoferowali pomoc rzeczową wartości 100 tys. zł. Dzięki temu mieszkańcy południowej Polski poszkodowani z powodu żywiołu otrzymają z Biadek materiał na podłogi. Możliwe będzie odnowienie 3 tysięcy metrów kwadratowych zniszczonych przez wodę podłóg. Przypomnijmy, że fabryka w Biadkach zatrudnia 360 osób i słynie z największej w kraju produkcji naturalnych parkietów i nowoczesnego duoparkietu. Ten ostatni wyrób znalazł szczególne uznanie na rynkach zachodnich.

Krot Holmes

Rozdrażew

Rehabilitacja przez pracę

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe MAX-POL w Rozdrażewie jest zakładem zatrudniającym największą ilość pracowników w gminie i jednym z kilkunastu w powiecie krotoszyńskim zakładów pracy chronionej.

Właścicielem powstałego w 1985 r. przedsiębiorstwa MAX-POL, zatrudniającego ponad 70 osób, jest Andrzej Czajka. W zakładzie wytwarza się znicze oraz wyroby parafinowe. Wśród bogatej oferty ponad 150 produktów na uwagę zasługują kolorowe lampiony. Od 1997 r. przedsiębiorstwo posiada statut zakładu pracy chronionej, dlatego jego zadaniem jest stworzenie warunków pracy osobom niepełnosprawnym z grupą inwalidzką. Wymaga to dostosowania budynku do wymogów bezpieczeństwa przebywających w nim osób: zlikwidowania wszystkich barier architektonicznych utrudniających poruszanie się po zakładzie. Niezbędna jest tak-

że pielęgniarka oraz utrzymywanie stałego kontaktu z lekarzem. Zakłady pracy chronionej mają za to przywileje w postaci ulg podatkowych, jednak ulg z tego tytułu jest z roku na rok coraz mniej.

W przedsiębiorstwie MAX-POL w Rozdrażewie znajdują zatrudnienie osoby mieszkające w Krotoszynie, Rozdrażewie, Dobrzycy oraz Koźminie Wlkp. Razem z niepełnosprawnymi pracują także osoby zdrowe, co ułatwia znacznie integrację i stanowi jeden z elementów rehabilitacji. A praca w takim zakładzie przyczynia się do tego, że powstaje świat bez barier.

(st)



Max-Pol od czterech lat ma status zakładu pracy chronionej

A ludzie mówią...

Tym razem zapytaliśmy mieszkańców Krotoszyna, czy na naszym terenie istnieje problem bezdomności i włóczęgostwa.

Notował Sebastian Pośpiech
Fotografował Marcin Pawlik



Bogusław Panek
(elektroenergetyk)

Tych bez dachu nad głową, jak mi się wydaje, widuję bardzo często na dworcu kolejowym w Krotoszynie. Tam przesiadują, śpią na ławkach. Myślę, że może ich być łącznie kilkunastu. Zastanawiam się czy, w ogóle jest u nas noclegownia.



Helena Ciesiółka
(emerytka)

Na pewno spotykam takich ludzi i na Rynku, i trochę w parku. Najczęściej to małe grupki dwóch, czterech osób, którzy nie mają się gdzie podziać. Problem wynika z tego, że brakuje pracy. Dlatego niektórzy nie mają za co normalnie żyć i wpadają w alkoholizm.



Piotr Łopaczky
(kierownik działu eksploatacji w Zakładzie Energetyki Ciepłej)

Część ludzi naprawdę biednych, zapewne bez własnego domu, widzę w naszym mieście w okolicach parku. Nie potrafię wskazać, gdzie mogą być jeszcze bezdomni, bo poza terenem parku i oczywiście dworca kolejowego więcej ich się chyba nie spotyka.



Roman Andrzejewski
(geolog)

Spotykam ludzi bezdomnych rankiem, jadąc do pracy. Kręcą się przy dworcu PKP lub w jego budynku. Tam jest ich najwięcej. Stoją i próbują zdobyć sponсора na alkohol.



Walerian Kamiński
(emeryt)

W parku są włóczędzy, również koło stacji kolejowej. Nie mam pewności, że to są bezdomni, ale jest wielu ludzi, którzy całymi dniami stoją pod sklepami w mieście, na przykład przy ul. Mickiewicza koło targowiska i na rogu ul. Zdunowskiej i Piastowskiej, i kombinują, za co się napić.

XX niedziela zwykła

– 19 sierpnia

Ewangelia
według św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzcist mam przyjąć i jakiej doznają udreki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi po-*

kój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Nad Ewangelią

Miłość konsekwentna

Czy Pan Jezus mówi o rozłamie wśród swoich uczniów? Czy zapowiada brak jedności między wierzącymi w Niego? Mówiąc o podziałach, pokazuje, że radykalność Ewangelii i podejmowanie przez człowieka decyzji zgodnych z jej nauką pociągają za sobą konsekwencje.

Jezus mówiąc o ogniu, który chce rzucić na ziemię, myśli o ogniu miłości, który ma ogarnąć wszystkich ludzi. Chrzcist, o którym mówi, oznacza Jego mękę i śmierć na krzyżu. Chrystus wyraża ogromne pragnienie, by jego miłość została przyjęta i czyniła ludzi lepszymi. Życie według niej prowadzić ma do czynienia dobra i wydawania konkretnych owoców swojego postępowania.

Nie jest to zadanie łatwe. Posłuchanie wezwania nie przynosi spokoju kojarzonego z sielanką, ale z nieustannym dążeniem do świętości. Prawdziwe chrześcijaństwo to takie, w którym cieszymy się z tego, co udało nam się dobrze zrobić. Mamy też świadomość, że następnym

razem chcielibyśmy zrobić to lepiej. Każdy wierzący nieustannie musi opowiadać się za Jezusem. Wobec Jego osoby nie można przejść obojętnie. Wszelkie *nie obchodzi mnie o czym On mówi* jest postawą przeciwko Niemu. Bóg chce, aby w naszych rodzinach panował pokój i zgoda. Daje jednak do zrozumienia, że może dojść do sytuacji, w których trzeba będzie wybierać między Jego wolą, a życzeniem najbliższych. Pójście za Jezusem oznacza nie raz podejmowanie decyzji, które są niezrozumiałe dla bliskich, przyjaciół, czy znajomych. Nie należy ich się bać, ale konsekwentnie i z ufnością kształtować swoje życie.

(st)

Od 7 do 13 sierpnia trwała I krotoszyńska piesza pielgrzymka na Jasną Górę, która była częścią 365 pielgrzymki kaliskiej, odbywającej się pod hasłem: *Jam jest Pan Bóg Twój*. Przewodnikiem krotoszyńskich pątników był ks. Rafał Rydliński, wikariusz parafii p.w. św. Marii Magdaleny w Krotoszynie, dla którego była to już trzynasta z kolei pielgrzymka.

W drodze do Częstochowy



To już 365 kaliska pielgrzymka do Jasnogórskiej Pani

Grupa pielgrzymów liczyła 100 osób. Większość z nich to krotoszyńskianie, choć nie brakowało mieszkańców z innych parafii dekanatu krotoszyńskiego. W pielgrzymowaniu uczestniczyli czterej klerycy przygotowujący się do kapłaństwa w seminarium kaliskim. Za duchowego

patrona grupy obrano bł. Michała Kozała. Krotoszyńscy pielgrzymi podczas wędrówki nocowali w Sośniach, Sycowie, Trzcinicy, Skałagach, Borkach Małych i Pankach. Każdego dnia podczas wędrkowych rekolekcji rozważali kolejne przykazania Dekalogu. Modlili się go-

dzinkami, różańcem, także śpiewali i uczestniczyli we mszach świętych. W drodze zorganizowano też dwa wieczorne spotkania modlitewne, w Skałagach rozegrano mecz piłkarski. Wszyscy, którzy szli po raz pierwszy w pielgrzymce, poddani zostali specjalnemu chrztu pielgrzymu.

13 sierpnia grupy kaliskiej pielgrzymki spotkały się w Kłobucku. Po spotkaniu na wspólnej mszy udali się na ostatni etap pielgrzymowania, do Częstochowy. 7 sierpnia przez Krotoszyn przemaszerowało ponad 1000 uczestników XIX zielonogórsko-gorzowskiej pielgrzymki na Jasną Górę, dzień wcześniej pielgrzymi nocowali w Lutogniewie, Dzierżanowie, Kuklinowie i Romanowie. Tegoroczne wędrkowe rekolekcje prowadzono pod hasłem: *Z Ewangelią w trzecie tysiąclecie*.

Także 7 sierpnia wieczorem gościła w mieście także XVII Szczecińska Pielgrzymka na Jasną Górę, w tym roku idąca pod hasłem: *Z nową ewangelizacją w nowe tysiąclecie*. Pielgrzymi nocowali w Krotoszynie po raz jedenasty.

(st)

Ile my „wysiejemy” słów i czynów! Nie wszystkie dadzą owoc stokrotny. Nie udało nam się dziewięćdziesiąt dziewięć razy, uda się setny, aż wreszcie wydamy owoc. Może wystarczy on za wartość naszego życia?

Kard. Stefan Wyszyński



Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne

publikujemy nieodpłatnie.

Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji
lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ul. Floriańskiej 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 sierpnia odeszła namaszczona Olejami św. moja ukochana Żona, nasza Matka, Córka, Siostra i Teściowa

śt†p.
Maria Bartkowiak
przeżywszy lat 52
W smutku pogrążona
rodzina

Panu Burmistrzowi, Delegacjom, Myśliwym, Rodzinie oraz wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojemu Mężowi i naszemu Ojcu

śt†p.
Alojzemu Markowi
oraz pomogli nam w trudnych chwilach,
serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

Serdeczne podziękowania za okazane serce, modlitwy, intencje mszalne, złożone kwiaty i udział w ostatnim pożegnaniu

śt†p.
Augustyna Kupca
składa
rodzinie

REKLAMA

CENTRUM POGRZEBOWE
„HADES”
Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Zduny, Rynek 5
tel. całodobowy 062 725 29 69
0601 983 703, 0605 420 557

pełna i najtańsza organizacja i obsługa pogrzebów
najtańszy i największy wybór trumien (ponad 30 wzorów)
wieńce, wiązanki i krzyże z bezpłatnym dowozem

transport na terenie całego powiatu

ubiór zwłok
wiązanka na trumnę
obsługa pogrzebowa

1356
gratis!

przewóz zwłok oryginalnym i eleganckim karawanem

bezpłatne załatwianie wszelkich formalności

związanych z pochówkiem

ekshumacje, kremacje i międzynarodowy transport zwłok

kredytowanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Krotoszyn, ul. Fama 7, tel. 062 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0604 05 92 14
Cieszaków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

„Gulczyński”
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w całym powiecie
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

ODROZCZONY TERMIN PŁATNOŚCI

1357

Pani dr Mirosławie Cholińskiej, ordynatorowi Oddziału Dziecięcego SPZOZ w Krotoszynie wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

śt†p.
Matki
składają
dyrekcja i pracownicy

Ordynatorowi Oddziału Dziecięcego, pani dr Mirosławie Cholińskiej wyrazi współczucia z powodu śmierci

śt†p.
Matki
składają
personel Oddziału Dziecięcego
i Noworodkowego

Grażynie Ostojkiej wyrazi współczucia z powodu śmierci

śt†p.
Matki

składają
koleżanki i koleżki CHSP Krotoszyn

Ludzka życzliwość

W całej Polsce trwa wielka akcja charytatywna na rzecz poszkodowanych rodaków z południowej Polski. Swą pomoc przekazać zamierzają również mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego.

Już po zamknięciu tego numeru gazety z Koźmina Wielkopolskiego wyruszył transport z pomocą dla powodzian. – Tym razem jedziemy do kilku gmin w województwie świętokrzyskim – powiedział wiceburmistrz Maciej Bratborski. W poniedziałek zebrano ponad 10 ton koncentratów paszowych dla zwierząt i ziemniaków oraz trochę środków dezynfekcyjnych. Zbiórkę prętnie prowadzili sołtysi we wszystkich miejscowościach gminy Koźmin Wlkp.

W akcję pomocy powodzianom z południa Polski włączyli się również kobylinianie. W piątek 10 sierpnia zakończono zbieranie artykułów spożywczych – głównie napojów, mąki, cukru, konserw oraz środków czystości. Koordynatorami akcji byli tutaj również sołtysi. Najwięcej darów udało się zebrać w Smo-

licach. Tam też na pełnych obrotach przez kilka dni pracowali harcerze, którzy segregowali towary. – *Barczo wysoko oceniam życzliwość, którą okazali darczyńcy w trakcie zbiórki* – ocenia Jadwiga Miedzińska, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylinie.

Samych pieniędzy mieszkańcy Sulmierzyc ofiarowali dla powodzian aż 11.425 zł – powiedziała Irena Rękosiewicz burmistrz Sulmierzyc. Zbiórkę darów rzeczowych i pieniężnych koordynował 13-osobowy komitet, który zwrócił się do wszystkich sulmierzyczan z prośbą o pomoc w miarę możliwości. Dary przynoszono do Sulmierzyckiego Domu Kultury. Udało się zgromadzić sporo środków czystości – 166 kg proszku do prania, 257 szt. artykułów higieny

osobistej, liczne artykuły spożywcze (mąka, kasza, cukier, makaron), a także sprzęt gospodarstwa domowego i pościelenie, kołdry, poduszki, koce, ręczniki itp. Dodatkowo do 12 kartonów załadowano używaną odzież. Jeszcze dokładnie nie wiadomo, w który rejon zalanej Polski uda się sulmierzycki transport z darami, ale ludzie nadal cały czas deklarują swoją pomoc. – *Chcielibyśmy ruszyć do jakiejś wioski* – tłumaczy wódcarz grodu Sulimira.

W Zdunach podczas składki zorganizowanej w kościele zebrano ponad 6 tys. zł. Jak powiedział nam Władysław Ulatowski, burmistrz miasta, na przyszły tydzień planowana jest zbiórka płodów rolnych. Dary rzeczowe natomiast ludzie dobrej woli składają w tamtejszym ośrodku pomocy społecznej, włączając się do szerszej akcji zorganizowanej w całym powiecie krotoszyńskim przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

(popl)

W diecezji kaliskiej pomoc dla mieszkańców gminy Samborzec w okolicach Sandomierza organizuje Caritas. Zbiórka darów i ofiar na ten cel prowadzona jest w wielu parafiach powiatu krotoszyńskiego.

Nie zostali sami

W domu parafialnym parafii p.w. św. ap. Piotra i Pawła od 6 do 8 sierpnia zbierano odzież, środki chemiczne oraz trwałe artykuły spożywcze. Wśród darów znalazły się także gumowe buty oraz pościel. W większości były to rzeczy w dobrym stanie lub nowe. Podczas zbiórki pieniężnej zebrano ponad 7.000 zł. Inicjatywa zaniem ks. Dariusza Kowalka spotkała się z dużą ofiarnością parafian.

W parafii Andrzeja Boboli w Krotoszynie w lipcu na pomoc dla zalanego

Gdańska zebrano 1600 zł. Do końca ubiegłego tygodnia w salkach parafialnych trwała zbiórka odzieży, koców, artykułów spożywczych. Podobną zbiórkę przeprowadzono w innych parafiach powiatu.

Wszystkie zebrane dary w akcji przewiezione zostaną do siedziby Caritasu w Kaliszu. Tam zostaną posortowane i nastąpi ich dystrybucja. Ks. Sławomir Grześniak, dyrektor kaliskiego Caritasu, wyjaśnił, że do zalanych ponad trzydziestu domów w gminie Samborzec trafiło

czterdzieści ton darów. Oprócz tego pięć ton zebranych rzeczy przetransportowano już do poszkodowanych w parafiach diecezji kieleckiej.

Ważne jest, by udzielając pomocy powodzianom wiedzieć, co na miejscu jest potrzebne. Zdaniem księdza Sławomira Grześniaka, powodzianom potrzebna jest oprócz materialnej pomocy duchowa. – *Trzeba im dać odczuć, że nie zostali sami ze swoim nieszczęściem* – mówi ks. Grześniak.

(st)

Oddział Terenowy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Krotoszynie podsumował przeprowadzoną w czasie imprezy Lato z radiem akcję honorowego oddawania krwi.

Dar serca dla powodzian

Do oddania krwi zgłosiło się 116 chętnych. Pracownicy Centrum Krwiodawstwa pobrali od 107 krwiodawców, w tym 34 kobiet, przeszło 47 litrów cennego leku, który przeznaczony zostanie na pomoc powodzianom. *Na pewno się przyda, ponieważ zapotrzebowanie na krew znacznie przewyższa w tej chwili póbór* – powiedział Jerzy Przewoźny. Wśród krwiodawców rozlosowano tego dnia nagrody rzeczowe, otrzymali je: Mikołaj Grobelny, Monika Zefirian, Karol Baranowski.

Za pośrednictwem naszej redakcji krotoszyńskie Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa składa serdeczne podziękowania dawcom oraz wszystkim sympatykom, którzy przyczynili się do powodzenia akcji, między innymi: staroście Stanisławowi Ratajskiemu i Alicji Figurze z Wydziału Promocji starostwa powiatowego, zarządowi i działaczom Polskiego Czerwonego Krzyża oraz prasie, Agencji Ochrony Osób i Mienia A-5 z Lutogniewa.

(red.)



Jednym z wielu śpieszących 5 sierpnia z darem serca dla powodzian był Krzysztof Kierzek, kierownik klubu krwiodawców przy Mahle Krotoszyn. Pan Krzysztof jest rekordzistą wśród dawców, ma na swoim koncie ponad 100 litrów honorowo oddanej krwi.

Pomóż potrzebującym

Krew to najpiękniejszy dar serca. Czekaamy na Ciebie, pomóż potrzebującym. Powódź spowodowała, że przybyło chorych, a wielu krwiodawców zostało pozabawionych możliwości oddawania krwi.

26 sierpnia na stadionie sportowym w Kobylinie podczas dożynek oraz 2 września od w Baszkowie w Domu Po-

mocy Społecznej na dożynkach powiatowych przeprowadzone zostaną akcje pobierania krwi. W obu przypadkach od 13.00 do 16.00, chętni powinni zabrać ze sobą dowód osobisty.

Jerzy Przewoźny

(kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa Terenowy Oddział w Krotoszynie)

W latach osiemdziesiątych sierpień był tym miesiącem, w którym celebrowano w Jarocinie kilkudniowe



święto, demonstrację pokoleniową, przedzającą się momentami w gigantyczny happening. Dopiero dziś, z perspektywy czasu, można ocenić prawdziwą wielkość – nie tylko muzyczną – tego festiwalu.

Swego czasu na łamach RK broniłem tezy, że Jarocin – podobnie zresztą jak cała rockowa subkultura – wcale nie jawił się jego uczestnikom jako ruch cokolwiek zwalczający. Stał się niewątpliwie manifestacją, ale raczej inności, rezygnacji, braku zaufania do systemu, do władzy; manifestacją zawiedzionych nadziei. Hasło *No future (Bez przyszłości)*, rzucone przez brytyjskich punków, było dla naszych ro-

Lato niepokornych

dzimych *załóg* jak najbardziej rozumiałe.

Trudno się dziwić nerwowym reakcjom władz na teksty, prowokacyjnie wykrzykiwane z jarocińskiej estrady. Tym bardziej, że punkowi artyści nie byli pierwszymi polskimi twórcami, którzy – zdobywając pełną akceptację widowni – jednocześnie byli w czambuł krytykowani przez aparat rządzący.

Warto o tym przypomnieć przy okazji przypadającej 18 sierpnia sześćdziesiątej ósmej (tak, tak!) rocznicy urodzin Romana Polańskiego. Jego pierwszy pełnometrażowy film (*Nóż w wodzie*, 1961), aczkolwiek entuzjastycznie przyjęty na świecie (zresztą nominowany

do Oskara), przez ówczesnych rodzimych recenzentów został ostro skrytykowany za *falszowanie obrazu rzeczywistości PRL*. Pomimo tego dziś uznawany jest za jedno z ważniejszych osiągnięć naszej kinematografii.

Ciekawa rzecz: podobnie nieprzychylnie przyjmowany był przez władze inny artysta, reprezentujący zupełnie odmienną gałąź sztuki, choć przez czas jakiś mocno z Polańskim związany. Muzyk ten, noszący prawdziwe nazwisko Trzcifski, za granie jazzu wyrzucony został z ZMP (nawiasem mówiąc, w uzasadnieniu tej okrutnej kary użyto określenia, które potem, po trzydziestu latach, padało także

DO GÓRY NOGAMI

pod adresem punków z Jarocina: otóż winowajca reprezentował *antysocjalistyczny trend burżuazyjny*). *Podpadnięty* kompozytor przypominał sobie wtedy, jak podczas dziecięcych zabaw w wojsko omyłkowo używał słowa *Komeda* zamiast *Komenda* – i postanowił ukryć się pod pseudonimem. Tak zrodziła się postać Krzysztofa Komedy, genialnego samouka, znanego także w Hollywood autora legendarnej kołysanki z głośnego filmu *Dziecko Rosemary* oraz wielu innych filmowych tematów, spularyzowanych przez Polańskiego, Wajdę czy Skolimowskiego.

Ciągnąc te rozważania dalej, doszlibyśmy teraz do postaci Marka

Hłaski, towarzysza Komedy podczas jego ostatniej, tragicznej wyprawy w góry; postaci tak samo nieakceptowanej przez władzę jak jego koleś. A tak samo wielkiej, tak samo zbuntowanej...

Jarociński festiwal w tym roku próbowano po raz kolejny reaktywować. Byli sponsorzy, była profesjonalna kampania reklamowa w komercyjnych stacjach telewizyjnych, były zaproszone gwiazdy. Festiwal zaplanowano na sierpień. Został w ostatniej chwili odwołany – sprzedano zbyt mało drogich biletów...

...Pomysł, pieniądze, miejsce były. Może organizatorom po prostu zabrakło takich artystów i współpracowników, którzy nie liczą kasy; którzy nie błyszczą z ekranu TV; których artystyczną wielkość ocenia się po latach; którzy mówią rzeczy kontrowersyjne nie dla pieniędzy, ale dlatego, bo tak czują? Może po prostu zabrakło niepokornych?

Maciej R. Hoffmann

Kobylin

Nie mogą wjechać na pola

Trwa szacowanie szkód wyrządzonych przez nadmierne opady deszczu w okolicach Kobyliny w ostatniej dekadzie lipca. Zakończono wstępną ocenę zniszczeń.

Ulewnie deszcze, które przeszły nad Kobylinem 24 i 26 lipca, objęły swym zasięgiem obszar 470 ha, co stanowi prawie połowę wszystkich użytków rolnych w gminie. W zbożach zanotowano straty na 160 ha, połowa z tego została zniszczona. Jeszcze gorzej jest w przypadku upraw okopowych (buraki, ziemniaki), gdzie do wyrzucenia jest 40 procent roślin. Żywiol wyrządził także szkody na połowie z 30 ha plantacji warzywnych, gdzie rosły pomidory, marchew i cebula. W wyniku ulew ucierpiało 110 gospodarstw w gminie i 190 ha łąk położonych blisko rzek. – *Największe szkody ponieśli hodowcy pomidorów i ziemniaków, mający swe grunty w dorzeczu Ochli i Radęcy* – powiedział Wiesław Popiołek, inspektor do spraw ochrony środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy w Kobylinie.

Miejscowością, która ucierpiała najbardziej w gminie, jest Długoleka. Komisja szacująca straty uważa, że sytuacja jesz-



Na razie rolnicy z gminy Kobylin nie mogą wjechać na podtopione pola

cze może ulec zmianie. – *Wszystko może się obrócić w jedną bądź drugą stronę, ponieważ każdorazowy większy opad deszczu pogorszy sprawę* – tłumaczy kobyliński urzędnik. Na razie rolnicy nie mogą wjechać maszynami na podtopio-

ne pola, aby rozpocząć żniwa. Na jaką pomoc mogą liczyć poszkodowani? Muszą sporządzić indywidualne protokoły strat, które trafią do Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa w Lesznie. Przygotowanie protokołów zbior-

czych leży w gestii gminy. – *Na preferencyjne kredyty mogą liczyć najbardziej poszkodowani lub ci, którzy ponieśli straty po ubiegłorocznej suszy* – tłumaczy Wiesław Popiołek.

(popi)

W zeszłym tygodniu, w numerze 32 *Rzeczy*, pisząc w tekście *Spóźnione zbiory* o żniwach, napisałam, że udzielający mi informacji Roman Gustowski zajmuje stanowisko kierownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Krotoszynie.

Prostujemy, przepraszamy

Niniejszym wyjaśniam, że w rzeczywistości funkcję tę sprawuje Józef Osuch, natomiast mój rozmówca Roman Gustowski jest specjalistą doradcą. Przepraszam wszystkich zainteresowanych i czytelników za nieumyślne wprowadzenie w błąd.

Izabela Bartoś

Rozdrażew

Skup rzepaku zakończony

Rozdrażew jest przykładem gminy typowej rolniczej. Działająca tu Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska zakończyła skup rzepaku. Część skupionego towaru trafiła już do Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy.

Rozdrażewska Gminna Spółdzielnia prowadziła w tym roku kompleksową obsługę producentów rzepaku. Sprowadzała się to do prowadzenia kontraktacji z rolnikami oraz skupu dla Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy. Prowadzony jest także punkt rozprowadzania śrutę rzepakowej, wykorzystywanej przez rolników na paszę dla zwierząt. Klientami rozdrażewskiej Spółdzielni są rolnicy mieszkający na terenie gmin Rozdrażew, Krotoszyn, Zduny, Koźmin Wlkp. i miasta Sulmierzyce. Według pre-

zesa zarządu GS w Rozdrażewie Leszka Szymczaka obecne zbiory można uznać za dobre. W większości zyskano 28 kwintali rzepaku z hektara, a w wielu przypadkach nawet 30 kwintali. Podpisywanie kontraktów z rolnikami na skup przyszłorocznych zbiorów rzepaku 16, 22 i 27 sierpnia w siedzibie GS poprowadzi przedstawiciel kruszwickiego producenta.

Spółdzielnia w Rozdrażewie dysponuje także suszarnią, w której może według potrzeb usługowo suszyć zboże, do 60

ton na dobę. – *Wilgotność zboża zależy przede wszystkim od pogody* – twierdzi prezes Szymczak. W Rozdrażewie funkcjonuje także piekarnia geosowska i sieć sklepów, a od kilku lat jesienny skup buraka cukrowego firma prowadzi dla cukrowni w Gostyniu.

GS w Rozdrażewie zaopatruje też rolników w nawozy, pasze, środki do produkcji rolnej. Prowadząc sprzedaż materiału siewnego ziół, współpracuje z Zakładami Hodowli Roślin w Sobótce.

(st)

Poznaj mój świat



Wakacje. Magiczne, letnie miesiące, na które czekamy z utęsknieniem przez cały rok. Przyнося możliwość ucieczki od zgiełku codziennego życia, od trosk, których nikomu nie brakuje. Wyciągamy schowane głęboko w szafach walizki i kuferki podróżne, pakujemy najlepsze fatalaszki. Przecież nie wypada paradować na plaży w znisz-

czonym kostiumie czy też pokazać się na dansingu w znoszonych ciuchach. Jeszcze tylko czule pożegnanie z najbliższymi i nogi same niosą nas na dworzec kolejowy. Dwie zdrowe nogi pozwalają nam wsiąść do czekającego pociągu, którego równomierny stukot ukoł nasze skołatanie nerwy i po kilku godzinach zawiezie nas do ukwieconego pensjonatu czy też przytulnego domku letniskowego. Rozpoczyna się nasze wymarzone, ukochane wakacje. I jeśli tylko dopisze pogoda będziemy się bawić wspólnie.

Czyż każdy z nas nie marzy o takich właśnie wypoczynku? Głupie pytanie. Jednak nie każdemu będzie dane spędzić wakacje w tak sielskiej atmosferze.

Pierwsza przeszkoda, znana i chyba oczywista dla wszystkich, to oczywiście pieniądze. Ale nie jest to jedyna bariera. Cóż się stanie wówczas, gdy Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dofinansuje turnus rehabilitacyjny, a zabraknie zdrowych nóg potrzebnych do pokonania schodów prowadzących na peron? Co się stanie, gdy na peronie nie będzie silnych ramion gotowych wnieść osobę poruszającą się na wózku inwalidzkim przez wąskie drzwi do pociągu, do jeszcze węższego prze-

działu? Tak naprawdę nie stanie się nic wielkiego. Zmartwiony inwalida westchnie cicho i – jeśli dopisze mu szczęście i znajdzie się w pobliżu dworca przystosowana taksówka – wróci do domu. Zamiast rozkoszować się ciepłem promieni słonecznych i przepięknymi widokami za oknem, nasz bohater odbędzie niyb-wakacyjną podróż wśród krawężników i dziur w chodnikach. Potem zamknie się z powrotem w czterech ścianach. A tam nie będzie klimatyzowanego pokoju i ćwiczeń rehabilitacyjnych, tylko telewizor z programem *Dwa Światy*. Usłyszy w nim między innymi tyradę filozoficzną na temat pierdzenia. I ubawi się do łez.

Wojtek Budó



Rubryka rolnika

Ceny nasion roślin poplonowych z przeznaczeniem na pasze w Centrali Nasionowej w Kaliszu: gorczyca biała – 2,40 zł za kg, słonecznik 2,40 zł za kg.

14 października w podwarszawskim Teresinie odbędą się III Mazowieckie Dni Kukurydzy. Zwiedzającym zostaną przedstawione poletka z odmianami kukurydzy ziemnej i kiszonkowej oraz poletka z różnymi przykładami nawożenia i ochrony roślin. Imprezie będzie towarzyszyła wystawa maszyn rolniczych.

Nadal utrzymuje się niewielki popyt na żyto paszowe. Obecnie ceny tego ziarna wynoszą od 365 do 395 zł za tonę.

W tym roku produkcja żywca baraniego zmniejszy się do 6,5 tys. ton. Jeszcze bardziej spadnie podaż żywca. W ubiegłym roku wyniosła ona 4,2 tys. ton, o 20 procent mniej niż w roku 1999; w bieżącym zmniejszy się o kolejne 5 procent.

W przetwórstwie produktów rolnictwa ekologicznego używane są substancje dodatkowe i składniki wspomagające oraz dodatki pochodzenia rolniczego wytwarzane metodami innymi niż ekologiczne. W najmniejszym stopniu nie wpływają one jednak na zmianę pierwotnych właściwości przetwarzanych produktów.

Do roślin uprawianych w poplonach i wymagających późnego, do 10 sierpnia, siewu należą: rzepak ozimy, rzodkiew oleista, gorczyca biała, rzepak jary, facelia. Na opóźniony siew najmniej reagują gorczyca, rzodkiew oleista i facelia.

Za jedno jajko płacono ostatnio producentom w Holandii – 10 groszy, Francji – 14 groszy, Niemczech – 15 groszy, Włoszech – 22 grosze.

21 czerwca Sejm RP uchwalił nowelizację ustawy o izbach rolniczych. Zmienione przepisy przewidują między innymi, że przedstawiciel izby rolniczej, na której terenie działania leżą grunty objęte scalaniem, ma uczestniczyć w pracach komisji doradczej powołanej przez starostę, biorącej udział w scalaniu.

Agnieszka Gniazdowska

Dzień dobry TO JA!

A oto nasi milusińscy, nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



1. Mateusz Szwałek
z Dąbrowy,
ur. 6 sierpnia



2. Córka państwa
Kaźmierczaków
z Dębiogóry,
ur. 6 sierpnia



3. Tobiasz Gromnicki
ze Zdun,
ur. 6 sierpnia



4. Syn państwa
Zadwornych
z Koźmina Wlkp.,
ur. 6 sierpnia



5. Julia Sut
z Krotoszyna,
ur. 7 sierpnia



6. Szymon Koniarek
z Chwaliszewa,
ur. 7 sierpnia



7. Córka państwa
Kornków z Krotoszyna,
ur. 7 sierpnia



8. Córka państwa
Rosiewiczów
z Krotoszyna,
ur. 7 sierpnia

Krotoszyńska dyskoteka Jędrych staje się miejscem, gdzie spotykają się uczniowie gimnazjum. Starsi, czyli pełnoletni, mieszkańcy Krotoszyna zrazili się do tego miejsca. A mieli nadzieję, że tutaj będą spotykać się w weekendy, by potaćzyć w rytm muzyki dance lub techno.

Kinderparty w dyskotece

Dyskoteka jest dla mnie miejscem, gdzie mogę się wyszaleć po tygodniu nauki, a w wakacje poznać interesujących ludzi spoza granic Krotoszyna. Ale co to za przyjemność na każdym kroku widzieć dziewczyny i chłopców z gimnazjum z papierosami w ustach, popijających piwo. Rozumiem, że właściciel lokalu na tym zarabia, ale jestem przekonana, że problem gimnazjalistów można rozwiązać inaczej.

Kiedy rozmawiam ze znajomymi na temat wypadu do Jędrycha, słyszę: – Tam? Mam sobie dziecko na dziewczynę wychowywać? Inni mówią: – Na kinderparty nie mam ochoty! I proponują wyjazd do Tarchała czy do Samowej. A po co jechać na imprezę aż 40-50 km. skoro ma-

my w Krotoszynie świetnie urządzonej dyskotece.

Wydaje mi się, że można by ustalić, iż na przykład w piątek będzie zabawa dla młodych z gimnazjum, z zakazem sprzedaży alkoholu, w sobotę – dyskoteka dla młodzieży ze szkół średnich i dorosłych, a w niedzielę (jak to było wcześniej) zabawa *Stare, ale jare*. Z pewnością taki układ znalazłby poparcie u większości bywalców Jędrycha.

A co się tyczy innych form spędzania wolnego czasu – doszłam do wniosku, że w tej kwestii duże pole do popisu ma Krotoszyński Ośrodek Kultury. Na to jednak jak zwykle nie ma pieniędzy. I tu się błędne koło zamyka.

Justyna Walaś

W cieniu władzy

Powyższy tekst młodej krotoszyńkianki dedykujemy wszystkim stróżom porządku i prawa w Krotoszynie. Jeżeli to prawda, że kilkaset metrów od siedziby władz gminy, straży miejskiej, sądu i komendy policji nastolatki kupują i piją piwo, to zdaniem redakcji oznacza to zgodę wyżej wymienionych na łamanie prawa.

(red.)

REKLAMA



HURTOWNIA ARMATURY
SANITARNEJ • GRZEWCZEJ • GAZOWEJ

Józef Kozłowski

- wyposażenie łazienek
- grzejniki płytowe i aluminiowe
- rury i kształtki miedz. i plastikowe
- kotły węglowe, gazowe i olejowe
- ogrzewanie podłogowe

KOŁO
Łazienko z nowym obliczaniem

VIESSMANN

SANPLAST

Kisan

termet

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

wavin dla domu

GEBERIT

RADSON

oras

Krotoszyn, ul. Dworcowa 1, tel./fax 725 24 71, 722 60 07

izecz

15 sierpnia 2001

PROMOCJA 1-31 SIERPNI

Amica

~~1450,-~~ **1299,-**

HIT miesiąca

Wpłata: 00,00
10 rat po: 129,90

Chłodziarko-zamrażarka ACZ 3101

- zewnętrzny panel sterujący
- poj. chłodziarki 163 l, zamrażarki 55 l
- klasa energetyczna A

Amica

~~1670,-~~ **1499,-**

HIT miesiąca

Wpłata: 00,00
10 rat po: 149,90

Chłodziarko-zamrażarka ACZ 3103

- zewnętrzny panel sterujący
- pojemność całkowita brutto 246 l
- wysokość 157,2 cm, szerokość 55,8 cm

Whirlpool

~~389,-~~ **299,-**

7 lat gwarancji na komponenty elektroniczne

Wpłata: 0,00
6 rat po: 60,74
9 rat po: 41,47
12 rat po: 37,65

Kuchnia mikrofalowa AWM 504

- poj. 18 l, sterowanie mechaniczne
- moc mikrofal 750 W, 5 poziomów mocy
- funkcje: rozmrażanie, podgrzewanie

Kuchnia z grilem AWM 517 599,- za 399 zł

Mastertech

849,-

Idealna RATA

Wpłata: 84,90
10 rat po: 84,90

Pralka PF2 400

- wirowanie 400 obr./min., poj. 4,5 kg
- aut. dobór ilości wody do wielkości wsadu
- pokrętło płynnej regulacji temperatury

Amica

~~1303,-~~ **1155,-**

HIT miesiąca

Wpłata: 00,00
10 rat po: 115,50

Pralka PA 5.5 60 A 411

- wsad 5,5 kg, 600 obr./min.
- bardzo szeroko otwierane drzwi
- pompa samoczyszcząca

Amica

~~1199,-~~ **999,-**

HIT miesiąca

Wpłata: 00,00
10 rat po: 99,90

Kuchnia gazowo-elektryczna G5 E 0.32 ZpD

- elektryczne zapalacze gazu w pokrętle
- drabinki do wkładów plekarnika
- plekarnik elektryczny

Supernova

Roadstar

~~329,-~~ **269,-**

STRONG

Wpłata: 0,00
6 rat po: 54,79
9 rat po: 37,41
12 rat po: 28,73

Zestaw satelitarny Strong STR 100

- tuner Strong, pilot, 100 kanałów
- czasza 80 cm (80 cm za 288,-)
- konwerter Full Band, stereo

THOMSON
TV video multimedia

~~999,-~~ **799,-**

Wpłata: 0,00
6 rat po: 159,95
9 rat po: 109,22
12 rat po: 83,88

Magnetowid VTH 6010

- 6 głowic, stereo NICAM
- auto long play, VPS/PDC
- odtworzenie NTSC

SONY

~~549,-~~ **549,-**

Wpłata: 0,00
6 rat po: 110,34
9 rat po: 75,34
12 rat po: 57,87

KONSOLA PLAY STATION

GRATIS gra demo

DAEWOO

~~699,-~~ **699,-**

Wpłata: 0,00
6 rat po: 140,11
9 rat po: 95,67
12 rat po: 73,47

Telewizor DMQ 21 Q 4 T

- ekran 21", 70 kanałów
- telegazeta, złącze EuroAV
- tuner TV kablowej

LG

~~849,-~~ **699,-**

Wpłata: 0,00
6 rat po: 140,11
9 rat po: 95,67
12 rat po: 73,47

Telewizor 20 F 84 X

- plaski, ciemny antyrefleksyjny ekran 20"
- hyperband, AVL, menu w j. polskim, TXT
- 100 programów, aut. kodowanie stacji

GRUNDIG

~~1999,-~~ **1999,-**

Wpłata: 0,00
12 rat po: 208,74
24 raty po: 118,20
36 rat po: 91,32

Telewizor ST 70-822/4 DOLBY

- ciemny kineskop 28", TXT, 2xEuroAV
- stereo NICAM, Virtual Dolby Surround
- 99 kanałów, hyperband, tryb hotelowy

GRATIS Simplus Nokia 5110 z kartą

Szczegóły promocji u sprzedawców. Oferta handlowa ważna do wyczerpania zapasów. PPHU "MARS" zastrzega sobie prawo do zmiany cen oraz błędów edytorskich.

Zapraszamy do salonu firmowego:

Gostyń Os. 700-lecia 16 (WALDI I piętro)
Jarocin ul. Wojska Polskiego 47 (przy salonie MEBLOBUK)
Krotoszyn Al. Powstańców Wlkp. 49
Rawicz ul. Westerplatte 1/8 (obok BIEDRONKI)

MARS
www.mars.net.pl

ZAGIEL

Polskie losy

Smoliczanie w Norwegii

Jerzy Jankowski jest prezesem Związku Polaków w Norwegii. Krotoszyńskiej służbie zdrowia przekazał 26 łóżek hydraulicznych, z czego cztery są sterowane elektrycznie. Trafiły do oddziału intensywnej terapii medycznej i oddziałów, w których leżą pacjenci wymagający długoterminowej opieki. Latem odwiedził rodzinne strony. Właśnie wtedy miałam przyjemność wysłuchać jego ciekawej historii.

To było w maju. Zadzwonił przyjaciel i poinformował mnie o prawie nowych łóżkach hydraulicznych z likwidowanego szpitala. Postanowiłem przekazać je do Polski. Do Krotoszyna. Wprawdzie pani konsul myślała raczej o warszawskiej klinice na Banacha, ale uznałem, że szpitale w stolicy są blisko centralnych urzędów, im musi być łatwiej, a łóżka bardziej się przydadzą w Krotoszynie. Zadzwoniłem tam wieczorem, szpital powiadomił dyrektora Jakubka. Porozumieliśmy się. Pewnym problemem był transport, ale znalazł go doktor Jakubek, ja z kolei znalazłem farmera, który przechował łóżka przez kilka tygodni. Potem przewiozła je jedna z krotoszyńskich firm.

Dlaczego pomyślałem akurat o Krotoszy-

nie? Urodziłem się niedaleko stąd, w Smolicach, gmina Pępowo, powiat Gostyń. Jestem Wielkopolaninem. Dawna krotoszyńska służba zdrowia znam z opowiadań, pracowała tu nieraz w zastępstwie moja mama, smolicka położna. Obejrzałem dziś w Krotoszynie i Koźminie Wlkp. placówki ochrony zdrowia. Bardzo zaskoczył mnie ich standard, a zwłaszcza wspaniały dział rehabilitacji. To naprawdę poziom światowy, proszę mi wierzyć – widziałem niejednego tego typu ośrodek na Zachodzie. Nieraz słyszę narzekania na polską służbę zdrowia, a przecież wszystko zależy również od ludzi, nie tylko od pieniędzy, bo pewnie i w Krotoszynie służba zdrowia nie cierpi na ich nadmiar. Myślę, że gdyby wszyscy dyrektorzy tak się zajęli pracą jak wasz, to naprawdę byłyby rezultaty.

Pan Niedobrze

Wyjechałem z rodziną do Norwegii w 1983 roku. Dostałem 24 godziny na opuszczenie Polski. Miałem do wyboru kilka krajów, Norwegia była najbliższą. Należałem we Wrocławiu do radykalnej organizacji pana profesora Komela Morawieckiego, do *Solidarności Walczącej*. Polecono mi: Bierz Norwegię i tam zakładaj biuro. Założyłem pierwsze biuro *Solidarności Walczącej* na świecie.

Współpracowałem z wieloma znanymi osobistościami, na przykład z prezydentem Bushem czy z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Po kilku latach utworzyłem Związek Polaków w Norwegii.



Polonia broni interesów Polski – mówi Jerzy Jankowski

W kraju fiordów dostałem mieszkanie i pracę. Pomogła mi znajomość rysunku technicznego, bo to w końcu taki język międzynarodowy. Dostałem się do biura kontroli technicznej. Wszystkie moje rozmowy ze współpracownikami były króciutkie. Mówiłem *bra* albo *ikebra*. Czyli – *dobrze* albo *niedobrze*. Moje ulubione dwa słowa. Potem w zakładzie nie mówili: idzie ten Polak, tylko idzie Ikebra.

Tylko wydają się chłodni

To oczywiście minęło. Poznałem język, mam wśród Norwegów wielu przyjaciół. Oni nie są tak otwarci jak Polacy. Właściwie nawet wydają się chłodni, ale serca mają bardzo gorące. Niosą pomoc na każde wezwanie. Gdy przygotowywałem transporty dla Polski, 100 tირów, to na zawołanie młodzież szkolna organizowała zbiórkę w domach. Za zezwoleniem policji, bo tam inaczej nie można. Puszki na pieniądze są – mówią po poznańsku – *zaszwajsonowane*, czyli *zespawane*. Dostaje się je z banku, tam też się odnosi. Akcji różnych na rzecz Polski zrobiliśmy wiele.

Byłem pierwszym Polakiem wywodzącym się ze środowiska *Solidarnościowego*, który przybył do Norwegii, a więc kimś interesującym. Zamieszkałem w małym miasteczku blisko Oslo. Zaczęły się wywiady, telewizja. Na szczęście miałem tłumacza, byłego ambasadora norweskiego, który miał matkę Polkę. Kiedy szedłem ulicą, zatrzymywano mnie, pytano o to, co dzieje się w Polsce. Norwegowie właściwie sami organizowali wiece poparcia dla *Solidarności*, tak zdarzało się nawet daleko na Północy. Tych wieców było mnóstwo. Największy wtedy, gdy Lech Wałęsa dostał Nobla. Mróz minus 15 stopni i silny północny wiatr, a tu 10 tysięcy ludzi.

Biuletyny

Na czym polegała praca mojego biura? Dostawałem wydawane w podziemiu biuletyny z Polski, różnymi drogami docierały. Albo tłumaczyliśmy je na angielski,

albo w oryginalnej wersji wysyłaliśmy do Stanów Zjednoczonych. W tamtym czasie należałem też do międzynarodowej organizacji antykomunistycznej, kiedyś w USA bardzo aktywnej, obecnie jej działalność jest zawieszona.

Związek Polaków założyłem w 1987 roku. Polonia norweska liczy około pięć tysięcy ludzi. Cała Norwegia ma 4 miliony 800 tysięcy mieszkańców. Mały naród, prawda, ale jakoś sobie radzi bez Unii Europejskiej. To nie tylko ja jestem tego zdania, tak myśli większość Norwegów. Uważam że niebezpieczne jest dla Polski to, że byliśmy pod protektoratem sowieckim, teraz wchodzimy w brukselski.

Mówią państwo, że jestem trochę podobny do pułkownika Kuklińskiego? Jeśli już o nim mowa, to wspomnę, iż należę do grupy, która wystąpiła w styczniu do Komitetu Noblowskiego o przyznanie mu Nobla. Niestety, polscy parlamentarzyści nie bardzo się kwapią do poparcia naszych starań. Być może zostaną w końcu ujawnione pewne dokumenty i fakty, które dla wielu z nich mogą okazać się wręcz szokujące. Rozmawiałem z pułkownikiem w Stanach Zjednoczonych. To bardzo silny człowiek. Oddany Polsce, proszę mi wierzyć, on uratował Europę. Polska właściwie nie istniałaby, poszłoby na nią główne uderzenie.

Przejdź przez gruz

Patrząc na sprawy polskie w tej chwili, myślę sobie, że cztery reformy były konieczne. Ale czy musiały być wszystkie od razu? Mam co do tego wątpliwości. Niemniej rezultat, zyski będzie już zbierała lewica.

Odbieram w Norwegii cztery polskie programy telewizyjne, więc na bieżąco śledzę wydarzenia w kraju. Podoba mi się dzisiejsza Polska. Mimo tych wielkich problemów, mimo rozlicznych trudności. Polacy nie mają wyboru, muszą przez pewien gruz przejść. On boli, jego nie można nie odczuwać na własnych barkach, ale rezultat będzie, chociaż nie może przyjść od razu. W Norwegii była po wojnie bieda niesamowita, wychodzono z niej pięćdziesiąt lat, tyle czasu dochodzono do dzisiejszego dobrobytu. A co Polska? Przecież Polska była zniewolona, poddana Związkowi Sowieckiemu. Najbardziej mnie irytuje, że jak papież

przyjeżdża, wszyscy krzyczą: *Kochamy cię, kochamy cię*, a w gruncie rzeczy nie traktują poważnie jego nauki. Norwegowie wcale tego nie mogą zrozumieć.

Nie pozwalamy skalować ojczyzny

Nasza Polonia broni interesów Polski. Nie pozwala na skalowanie Polaków w norweskich mediach. Podam przykład: premier Norwegii mówi o polskich obozach koncentracyjnych. Polskie obozy koncentracyjne, polskie obozy? Jak by pani zareagowała na takie słowa? W sprawie tej wypowiedzi była interwencja Związku Polaków. Dowiedzieliśmy się, że to przejęzyczenie. Ale gdyby była na to stanowcza interwencja polskiej ambasady, miałaby większą moc.

Albo inna wypowiedź, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, przed pięć laty. W telewizji występuje i mówi: *Dać Rosjanom ziemie do Wisły, bo to ich, a od Wisły to polskie...* Cały świat polonijny zareagował, natomiast polski rząd nie. My zwracamy na takie słowa uwagę szczególną. Nas to bardzo razi, bo my jesteśmy dumni z przynależności do polskiego narodu.

Norweska Polonia nie jest podzielona. Jest takie u nas stowarzyszenie kulturalne polsko-norweskie, które prowadzi hrabina Zamojska. Często mamy różne opinie o polskich sprawach, ona jest bardziej delikatna, ja bardziej radykalny. Dyskutujemy, ale potem idziemy na kawę i rozstajemy się w zgodzie. Teraz stworzyliśmy razem z doktorem Andrzejem Tomaszewiczem, metalurgiem, stowarzyszenie inżynierów i techników polskich w Norwegii. Powstanie też stowarzyszenie polskich lekarzy, bo jest ich wielu.

Zabrać obywatelstwo – zabrać wszystko

Nas – Polonusów na całym świecie martwi obojętność rządu i parlamentu wobec faktu naszego istnienia. Przecież my jesteśmy i będziemy Polakami. Żle byłoby, gdyby młodsze pokolenie zasymilowało się. Przykład: Karta Polaka. Parlament polski nie chce się na nią zgodzić. Ja mam dwa paszporty, a Polska chce jeden zabrać. Dlaczego? Zabierając nam polski paszport zabiera nam się polskie obywatelstwo, a zatem zabiera się nam wszystko. Kiedy Polska miała wejść do NATO, proszę mi wierzyć, bardzo wiele zrobiła Polonia amerykańska, pomogły też interwencje listowne Polonii z innych krajów. Organizacje polonijne na całym świecie współpracują ze sobą.

Będzie symposium

Pyta pani, czy kontakty między Związkiem Polaków w Norwegii a krotoszyńską służbą zdrowia będą kontynuowane. Przyrzekam, że tak, że będą się rozwijały. W przyszłym roku chcę zorganizować wspólne symposium lekarzy z Krotoszyna i lekarzy norweskich. To będzie u nas, w Norwegii. Chodzi o to, aby zbliżyć obie strony do siebie. Zostawimy ich razem i zobaczymy, co z tego wyniknie...

Wysłuchała
Romana Hyszczo

REKLAMA

1360



Skład budowlany

dystrybutorem **POZ-BRUK**

Kostka brukowa estetyczna, równa i trwała nawierzchnia (ISO 9002), różne wzory, kolory, mała architektura, oporniki, krawężniki.

Zapraszamy pon.-pt. 8.00-16.30, sob. 8.00-13.00.

1361



Skład budowlany

DYSTRYBUTOREM **KREISEL**

ZAPRAWY KLEJĄCE I SYSTEMY DOCIEPLEN

- płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria
- drzwi, okna, bramy garażowe
- boazeria i listwy z PCV
- panele boazeryjne
- ścienne i podłogowe
- płyty wiórowe i laminowane
- cement, wapno
- sklejka i płyty pilśniowe
- sufity podwieszane
- tarcica i elementy strugane
- blaty kuchenne i parapety
- systemy dociepleń budynków
- styropian i wełną mineralną, papa
- pokrycia dachowe, blachodachówka
- grunty
- izolacje
- wylewki
- zaprawy
- kleje
- tynki
- struktury

**CENY HURTOWE
CENY INWESTYCYJNE**

Dowóz gratis do 10 km

ZAPRASZAMY: pn. - pt. 8.00-16.30, soboty 8.00-13.00

KROTOSZYN, ul. Zamkowy Folwark 9, tel. 725 42 24

Czy Krzysztof Gościński, były piłkarz Astry a obecnie Obrzy Kościan, miał prawo wystąpić w sobotnim meczu obu tych drużyn na stadionie w Krotoszynie?

Sprawa Gościńskiego

Przypnijmy, że oficjalnie Krzysztof Gościński został zawieszony przez Astrę. – *Jeśli chodzi o Gościńskiego, to na wczorajszym posiedzeniu, na którym zabrakło przedstawicieli Astry, Wydział Gier uprawnił go na 30 dni do grania* – powiedział Ryszard Matłoka, obecny trener Obrzy.

Astra wysłała już w sprawie Gościńskiego odwołanie do PZPN i jeśli zostanie ono pozytywnie rozpatrzone, byłaby możliwość wnioskowania o walkower. Kiedy

sprawa znajdzie swój finał, postaramy się poinformować Państwa o wyniku. W miniony piątek prezydium PZPN, kończąc definitywnie dwumiesięczne, nieustanne odwołania w sprawie meczu Krotowica – Sparta i rozstrzygając z tym związaną niepewność utrzymania się w III lidze KKS-u Kalisz, postanowiło poszerzyć naszą grupę do 19 zespołów, dokończając do niej właśnie kaliską drużynę. Jest to na pewno najbardziej sprawiedliwa decyzja. (wb)

Astra Krotoszyn – Obrza Kościan 2:1 (1:1)

Drużyna się cementuje



Krotoszyńscy piłkarze cieszą się z zdobyciu zwycięskiego gola. W tle smutny (z prawej) Ryszard Tomczak – były zawodnik Astry

Astra po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentowała się krotoszyńskiej publiczności w minioną sobotę, grając z Obrzą Kościan.

Przedmeczowe emocje wynikały też z faktu gry w drużynie gości Ryszarda Tomczaka i Krzysztofa Gościńskiego – filarów dotychczasowego zespołu krotoszyńskiego. Obrza zaliczana jest do jednego z faworytów naszej grupy i nie ukrywała przed meczem zamiaru pokonania gospodarzy. Taki sam cel postawiła też sobie oczywiście i Astra, chcąc zrehabilitować się za potknięcie w Bydgoszczy. Obydwa zespoły były więc dobrze umotywowane. W pierwszej części lepiej zaprezentowała się Obrza, jako zespół bardziej uporządkowany, grający z większym polotem, długimi i dokładnymi podaniami. Akcje Astry były bardziej schematyczne i tym samym łatwiejsze do powstrzymania. Ale to właśnie gospodarze zdobyli prowadzenie – w 15 min. Adam Stanek podał piłkę z le-

wej strony na przedpole bramkowe, a tu czyhający na taką okazję Tomasz Szajkowski głową przeniósł piłkę ponad bramkarzem Rafałem Nowakiem. Radość trwała tylko pięć minut, bowiem Marcin Wojciechowski wyszedł na czystą pozycję i nie dał szans Maciejowi Gaborskiemu, wyrównując na 1:1. Krotoszyńskie mieli kilka rzutów różnych, ale Krystian Sikora strzelił nad bramką, tak samo główkował Reyer i Szajkowski. Po przerwie mecz nabrał rumieńców. W 53 min. Felich strzelił obok bramki, w odpowiedzi Gaborski intuicyjnie obronił oddany z kilku metrów silny strzał głową Wojciechowskiego. W 62 min. zmęczonego Adama Stanka zmienił Dawid Goliński, który przeprowadził kilka szybkich rajdów lewą stroną. Obrona gości zaczęła się gubić i po ładnej akcji całego zespołu Robert Zaworski strzałem w prawy róg zdobył zwycięską, jak się okazało, bramkę. Od tego momentu na krotoszyńskim stadionie zapanowała atmosfera, ja-

kiej dawno tu nie było. Głośny doping nie ustawał praktycznie ani na chwilę i wypada tylko życzyć, żeby tak było zawsze. Przed Astrą dwa mecze wyjazdowe: 15 sierpnia z Unią Janikowo, 19 – z Policami. Trener Krzysztof Catus powiedział, że jego zdaniem Astra zagrała bardzo walecznie i z sercem. – *Widać, że drużyna zaczyna się cementować* – stwierdził. – *Będą na pewno mecze gorsze i lepsze, ale idziemy we właściwym kierunku.*

Trener Obrzy Ryszard Matłoka ocenił mecz jako dobry, a momentami solidny. *Mógł się podobać publiczności* – dodał. – *Presja publiczności mogła spowodować, że Tomczak i Gościński nie zegrali tak, jakbym sobie tego życzył. Spodziewałem się po nich więcej. Wielki błąd defensywy spowodował utratę drugiego gola.*

Astra: Gaborski, Kuciński, Synoracki, Reyer, Sankiewicz, Zaworski (85 Truskowski), Góralski, Felich, Stanek (62 Goliński), Sikora, Szajkowski.

Witold Blandzi

Tenisowy turniej

Turniej tenisa ziemnego o Puchar Fig-Sportu (firma braci Figajów propagująca zdrowy tryb życia) zorganizowany 7 sierpnia na kortach przy krotoszyńskiej pływalni zgromadził 13 uczestników. Zawody odbyły się w dwóch grupach. Dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów.

z organizatorów. – *Wraz ze wzrostem umiejętności zawodników, planujemy podnieść zasięg i rangę kolejnych turniejów* – dodał.

W grupie gimnazjalistów kolejność była następująca: Piotr Jerzak, Łukasz Karpiewski, Mateusz Augustyniak i Janusz Wiśniewski. Natomiast wśród



Najlepsi tenisiści z grupy szkół podstawowych w otoczeniu organizatorów

Impreza mimo że odbywała się w miłej atmosferze, wywołała w uczestnikach prawdziwego ducha walki. Młodzi tenisiści grali znakomicie. – *Finałowe mecze stały na wysokim poziomie. Dla większości był to pierwszy poważny turniej, dlatego emocje sięgały zenitu* – ocenił mecze Arkadiusz Figaj, jeden

uczniów podstawówek wygrał Tomek Witek, przed Gosią Korkem, Jakubem Marciniakiem i Sebastianem Figajem. O podium otarły się Zuzia Witek oraz Dominika Figaj. Warto podkreślić, że korty udostępniło bezpłatnie Krotoszyńskie Towarzystwo Tenisowe.

(popł)



Astralogia

Tę rubrykę oddaliśmy prezesowi krotoszyńskiej Astry Mieczysławowi Pełce, który na bieżąco donosi Państwu o tym, co się dzieje w kierowanym przez niego klubie sportowym.

Miniony tydzień to przygotowania do pierwszego w nowym sezonie meczu w Krotoszynie. Koledzy z zarządu wykonali dużo pracy, chciałbym im za to podziękować. Byli to: Zdzisław Białek, Ewa Właśniak, Józef Właśniak, Andrzej Kubiak, Józef Kryś, Mirosław Dybał, Janusz Głuch, Leszek Nowak, Grzegorz

Felisiak.

Mecz z Obrzą był bardzo dobry: dużo w nim walki i ciekawych zagrań. Wierzę w ten zespół, pokazał, że ma charakter. Warto pracować dla tej drużyny. Byliśmy zdziwieni, że uprawniono do gry Krzysztofa Gościńskiego jako zawodnika Obrzy Kościan. Okazuje się, że w WZPN przy stoliku jest wszystko możliwe. Do kibiców mam prośbę, aby wszystkie uwagi do mnie i do zarządu klubu przesyłali pocztą elektroniczną.

Nasz adres w internecie:

www.krotoszyn.pl/astra

Mieczysław Pełko

REKLAMA

63-700 KROTOSZYN, ul. Raszkowska 78a. Czynna codziennie od 6.00 do 22.00

KRYTA PŁYWALNIA



serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na I Mistrzostwa Amatorów w pływaniu

organizowane w dniu 24.08.2001r. w godzinach od 14.00-18.00

Kategorie wiekowe:

do 12 lat, od 12 do 16 lat, od 16 do 20 lat, od 20 lat i powyżej

Styl do wyboru: kraul, grzbietowy i żabka

Dodatkową atrakcją w tym dniu będzie możliwość nurkowania

od 18.00 do 22.00 pod okiem doświadczonego instruktora pletwonurka

Informacje i zgłoszenia uczestnictwa w zawodach

pod numerem 722 67 60

Atrakcyjne nagrody!



Rozmowa z Pawłem Gulczem, krotoszyńianinem, tegorocznym wicemistrzem Polski seniorów w skoku wzwyż i czwartym zawodnikiem lekkoatletycznych Mistrzostw Europy Juniorów w Amsterdamie.

Przeżyłem szok, byłem drugi

Opowiedz nam, kiedy zacząłeś skakać.

Mam 22 lata, 191 cm wzrostu i ważę 77 kg. Skok wzwyż uprawiam od sześciu lat. Karierę rozpoczynałem w Liceum Ogólnokształcącym pod okiem Aleksandra Sobczyka, nauczyciela wychowania fizycznego. Pamiętam, że moim pierwszym osiągnięciem było pokonanie poprzeczki na wysokości 1,75 cm. Postępy robiłem z dnia na dzień. Raz w tygodniu chodziłem na treningi, tro-

stwo Polski seniorów. Przegrałem tylko z Grzegorzem Sposobem.

W lutym 1999 r. uczestniczyłeś w słynnym mityngu lekkoatletycznym *Opczno*. Na skoczni rywalizowałeś z największymi gwiazdami skoku wzwyż na świecie.

Może najpierw opowiem jak doszło, że zaproszono mnie na zawody. Gdy przemieściłem się do Poznania na studia jesienią 1998 r. treningi prowadził pan Jaro-

Bardziej się cieszę z dobrego wyniku na słabo obsadzonych zawodach niż z miernego startu na wielkiej imprezie. Mój rekord życiowy wynosi 2,25 m, kilka razy skoczyłem 2,22 m.

Jesteś młodym człowiekiem. Czy wiążeś przyszłość z zawodowym uprawianiem sportu?

Na dzień dzisiejszy wszystko, co robię w kierunku sportu, odbywa się na koszt rodziców. Nie mam sponsora, więc tak



Paweł Gulcz jako gość specjalny Gimnazjady zorganizowanej w tym roku w krotoszyńskim liceum

chę też grałem w siatkówkę. Wreszcie zdecydowałem się postawić na skoki.

W szkole miałeś wymagającego rywala, Filipa Nawrockiego, twojego rówieśnika.

Tak. Razem trenowaliśmy i osiągałymi podobne wyniki, choć prawie zawsze byłem o krok z przodu. Ja pierwszy skoczyłem 2 m, było to w drugiej klasie na halowych zawodach w Kaliszu. W trzeciej klasie, będąc już uczniem liceum w Gorzowie Wlkp., zaliczyłem 2,11 m, znowu więcej niż Filip.

Jesteś wicemistrzem Polski. Czy masz jeszcze jakiegoś innego osiągnięcia?

Mam na koncie medale akademickich mistrzostw kraju, w tym złoty zdobyty w 2000 r. Jestem młodzieżowym mistrzem Polski, uczestniczyłem w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Goeteborgu i Mistrzostwach Świata Juniorów we Francji. W tym roku, skacząc 2,22 m, zdobyłem wicemistrzo-

stwo Polski seniorów. Przegrałem tylko z Grzegorzem Sposobem. W styczniu 1999 r. wyjechałem na Akademickie Mistrzostwa Niemiec rozgrywane w hali. Wówczas pokonałem wysokość 2,22 m i... przeżyłem szok. To był drugi wynik w Polsce, lepszy był tylko sam Artur Partyka. Dzięki temu osiągnięciu wystartowałem w Spale, na mityngu *Opczno '99*.

Jak ci poszło?

Niestety, nie najlepiej. Do Spawy pojechałem trochę osłabiony, ponieważ 4 dni przed startem wstałem z łóżka. Skoczyłem tylko 2,10 m, ale uważam, że sam udział był dla mnie ważny. Podejrzewam, że wypadłbym lepiej, gdyby nie to że przez dwa, trzy dni nic nie robiłem.

Jak radzisz sobie z treścią na dużych zawodach?

Staram się o tym nie myśleć, koncentruję się na skokach. Z publicznością nawet czuję się dobrze, nie deprymuje mnie.

do końca nie jestem zawodowcem. Studiuję na trzecim roku na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, gdzie ułożono mi indywidualny tok studiów.

Kim są Twoi najwięksi rywale w Polsce?

Na pewno Grzegorz Sposób, obecnie najlepszy skoczek w kraju, potem Marcin Kaczocho i Michał Tytinger.

A Twoje plany na najbliższą przyszłość?

Chcę dalej uprawiać skok wzwyż. Czuję się trochę niespełniony, bo zamierzałem w tym sezonie skoczyć 2,28 m, ale myślę, że jeszcze zdążę pokonać tę wysokość. Z planów startowych: na pewno Młodzieżowe Mistrzostwa Polski, I liga lekkoatletyczna seniorów, prawdopodobnie udział w kilku mityngach, ale nie wiem dokładnie jakich. Na koniec września zaplanowałem wycieczkę.

Rozmawiał
Sebastian Pośpiech

MPN Krotoszyn – Smoliczanka Smolice 4:2 (3:2)

Awans Miłośników

W pierwszej rundzie Pucharu Polski krotoszyńscy amatorzy, *Miłośnicy Piłki Nożnej*, na swoim kameralnym boisku podejmowali w niedzielę B-klasową Smoliczankę Smolicę.

Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana. Piłka po strzałach Leszka Nowaka i Hieronima Mazurkiewicza przeszła tuż obok bramki gości, a Robert Kmiecik w 7 min. trafił w słupek. Jednak kilkadziesiąt sekund potem pierwszy atak *Smoliczanki*, przy błędzie naszej obrony, dał jej prowadzenie. W 18 min. do remisu doprowadził Tomasz Stawik. Po chwili uderzenie Zdzisława Adamczewskiego wybronił Ernest Branicki ze *Smoliczanki*. W 21 min. Karol Malik wyprowadził gości na prowadzenie, a po 7 minutach efektywnym strzałem pod poprzeczką wyrównał Nowak. W rewanżu po strzale Michała Piłajskiego udanie interweniował krotoszyński golkipier Robert Ciesiołka.

W 31 min. gospodarzy najpierw wyrównała poprzeczka, a przy dobitce obrońca wybił futbolówkę tuż przed linią. W 40 min. po raz pierwszy w tym meczu na prowadzenie za sprawą Andrzeja Kaźmierczaka, wyszli *Miłośnicy*.

W drugiej połowie nasza przewaga była już zdecydowana. Od 60 min. goście grali w przewadze, gdyż drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został Nowak. W 67 min. czwartego gola zdobył Przemysław Jasik, który mógł jeszcze podwyższyć. W 78 min. po silnym i precyzyjnym strzale Mazurkiewicza z 25 metrów nogą piłkę na róg wybił smolicki bramkarz.

Witold Blandzi

Mejszagolanie na strzelnicy

Corocznie dzieci przebywające na koloniach w Krotoszynie zapraszane są na strzelnicę lokowską, gdzie rozgrywają wakacyjne zawody strzeleckie. 1 sierpnia Jarosław Naskręt, kierownik kolonii, przeprowadził na strzelnicę 20-osobową grupę młodych mejszagolani wraz z opiekunami.

Dzieci powitał Zdzisław Jerzak, prezes ZR LOK. Przedstawił historię budowy strzelnicy i osiągnięcia krotoszyńskich strzelców. Potem rozpoczęły się konkurencje strzeleckie, emocji było co nie miara. Ostateczna kolejność strzelców: 1. Grzegorz Baranowski (62 pkt.), 2. Ernest Jankowski (53 pkt.), 3. Elżbieta Sielawa (48 pkt.) oraz Zuzanna Prokopowicz i Roman Sumbar. Z opiekunów najlepiej strzelała Irena Prokopowicz, która zdobyła 84 pkt.

Na zakończenie pięcioro triumfatorów

otrzymało pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez SK LOK przy ZSZ nr 1. Zawody zakończyły się pamiątkową fotografią zwycięzców.

22 sierpnia na strzelnicy przy ul. Młyńskiej 2b odbędą się otwarte zawody dla wszystkich uczniów. Zarząd Rejonowy LOK zaprasza również 23 sierpnia na wycieczkę rowerową wokół Krotoszyna. Obie imprezy rozpoczną się o 10.00, zbiórka na strzelnicy.

(az)

REKLAMA

Zespół Specjalistycznych Gabinetów Lekarskich

Neurolog – Krzysztof Piotr Michałak
Specjalista leczenia akupunkturą

Przyjmuje: środy 17⁰⁰ – 19⁰⁰ i soboty 10⁰⁰ – 12⁰⁰

Okulista – Wiesława Zygułska

Przyjmuje: soboty 10⁰⁰ – 11³⁰

Neurolog, Neurolog Dziecięcy – Beata Łysiak-Malecka

Przyjmuje: II i IV sobota miesiąca 10⁰⁰ – 12⁰⁰

Ortopeda – Przemysław Nawrot

Asystent Kliniki w Poznaniu

Przyjmuje: I i III sobota miesiąca 8³⁰ – 10⁰⁰

Neurolog – Małgorzata Gross

Przyjmuje: wtorki 17⁰⁰ – 19⁰⁰

Alergolog – Bożena Sobczak

Przyjmuje: środy 16³⁰ – 18³⁰

Lekarze przyjmują po uprzedniej rejestracji telefonicznej
tel. 722 75 60

Krotoszyn, ul. Grudzielskiego 27 (wejście od ul. Spokojnej)

Komunikat Zarządu Miejskiego w Krotoszynie

Zgodnie z art.18 ust.12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. z 1999 r., Nr 15, poz. 139 z późniejszymi zmianami), podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 2001r. o godz.10.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego w Krotoszynie odbędzie się sesja Rady Miejskiej Krotoszyna, której przedmiotem będzie między innymi:

uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krotoszyn w obrębie aglomeracji trzech wsi Durzyn, Kobierno, Tomnice.

1364

Komunikat

Zarząd Miejski w Krotoszynie informuje, że w terminie od dnia 20.08 do dnia 27.08 br. w tut. Urzędzie, pokój nr 22, można zapoznać się z

koncepcją zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ulic:
Polnej i Ostrowskiej,
Zdunowskiej i Bukówko,
Kozłmińskiej i Biskupa Kozala.

Ponadto zapraszamy zainteresowane osoby na spotkanie z projektantami w/w opracowań w dniu 22.08 br. do pokoju nr 22:

- o godz. 10.00 – dla terenu ul. Polnej i Ostrowskiej,
- o godz. 11.00 – dla terenu ul. Zdunowskiej i Bukówko,
- o godz. 12.00 – dla terenu ul. Kozłmińskiej i Biskupa Kozala.

1366



Nowy Peugeot 307

Wysoki standard
już od 47.900 zł

- System Mill • ABS • poduszki powietrzne: kierowcy i pasażera
- zamek centralny • przednia szyba atermiczna • przednie szyby sterowane elektrycznie • wspomaganie układu kierowniczego
- wspomaganie hamowania awaryjnego

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT

SZTUKOWSKI sp. z o.o.
AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT

Topola Mała 72A, 63-400 Ostrów Wlkp.,
tel. 735-02-56, fax 735-50-84
czynne: pn-pt 9.00 - 18.00, sobota 8.00 - 14.00

1365

Ogłoszenie

Szkoła Podstawowa w Biadkach
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie
**remontu dachu budynku Szkoły
przy ul. Szkolnej 3 w Biadkach.**

Termin przetargów 29.08.2001r.

Szczegółowe informacje:
Urząd Miejski w Krotoszynie
ul. Kołataja 7
tablica ogłoszeń oraz pok. nr 56.

1367

Powiatowy Urząd Pracy
w Krotoszynie ul. Rawicka 7b, tel. 725 36 84

ogłasza przetarg nieograniczony
na wymianę
instalacji elektrycznej
w obiektach
Powiatowego Urzędu Pracy.
Termin realizacji zamówienia
30.09.2001r.

Dokumentację dotyczącą warunków zamówienia można otrzymać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie w pok. 16.

Termin składania ofert – do 31.08.2001r. do godz. 10.00 w pok. Nr 16 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie. Termin otwarcia ofert – 31.08.2001r. o godz. 11.00 w Starostwie Powiatowym w Krotoszynie pok. nr 16.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy o ile spełniają warunki określone art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz w dokumentacji przetargowej.

Szczegółowych informacji udziela pan Andrzej Szwarz pok. nr 16 tel. 722 88 25 w godz. 8.00-15.00.

1368

SPECJALISTA UROLOG

lek. med. Artur Kulakowski

Krotoszyn, ul. Zamkowa 1a
wtorki godz. 16.30-18.00

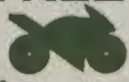
USG, bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych i moczowodowych. Bezoperacyjne leczenie prostaty.

1369

SAMOCHODOWE HAKI

wszystkie typy+montaż, atest „B”

MOTOCYKLE
sprzedaż
naprawa
skup uszkodzonych



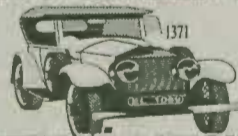
1370

B. Witkowski, tel. 738 53 43
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Grabowska 23

AUTO-HANDEL-KOMIS

NIKO

Tel. 062 725 72 32



TOMI-CAR

63-700 Krotoszyn,
ul. Zdunowska 197

KUPNO-SPRZEDAŻ-AUTOKREDYT-LEASING

Atrakcyjne kredyty na zakup samochodu - Kredyt bez polisy AC
Kredyt na samochody spoza komisju

PROMOCJA PRZY KUPNIE SAMOCHODU – WCZASY DLA 2 OSÓB GRATIS!

Komis przyjmuje bezpłatnie samochody do sprzedazy
Skup i sprzedaż samochodów uszkodzonych

Zapraszamy pon.-pt. 9³⁰ do 18⁰⁰, sobota 9³⁰ do 15³⁰

SPECJALISTA

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Maciej Fiuk

Krotoszyn, ul. Zdunowska 35
wtorki godz. 14.00-19.00
soboty godz. 12.00-14.00

Chirurgia stomatologiczna
Bezbolesne leczenie próchnicy
Leczenie chorób przyzębia
Protetyka

REJESTRACJA: 722 75 78, 0 604 616 544 lub w gabinecie

1372

ZAKŁAD STOLARSKI

Zabudowa wnęk na dowolny wymiar
wysokiej jakości drzwiami przesuwanyymi

1373

INDECO
Wojciech Niedbala

CENY KONKURENCYJNE. Możliwość rat.
10 lat gwarancji. Szybkie terminy.

- wyrób stolików RTV, stolików pod komputer
- zakładanie paneli podłogowych
- zakładanie i szlifowanie parkietów i mozaiki

Krotoszyn, ul. Czereśniowa 3
tel. 725 38 36, tel. kom. 0609 363 972



1374

IZECZ KROTOSZYŃSKA

Nasze biura
reklam
i ogłoszeń

Redakcja
ul. Sienkiewicza 2
725 33 54, fax 722 71 42

Drukarnia Krotoszyńska
ul. Floriańska 1
725 26 38

Sklep „RUCH”-u
Kobylin, ul. Wolności 23

Czute słówka...

♥ Urodziny to dzień miły, niech więc wzmocni Twoje siły i niech doda jak co roku najpiękniejszego uroku. Kochanej Roksance życzą
ciocia Mariola i wujek Krzysztof z córką Jagodą

♥ Kocham Cię, serduszek moje, gdy wesołe masz nastroje, kiedy smutne stroisz minki, lecz najbardziej w Twoje 7 urodzinki. Kochanej Roksance w dniu urodzin życzy
babcia M. z Jagodą

♥ Z okazji nadchodzących imienin kochanemu synowi Bartoszowi Marszałkowi najserdeczniejsze życzenia składają
mama i siostra Ewa

♥ Szybko biegają dni, godziny, to już Twoje kolejne urodziny. Zdrowia, szczęścia, pomyślności, stu lat życia i radości Emilii Młynarczyk życzy
koleżanka z pracy Iza S.

♥ Myśli nam się kończą, kończy się pisanie, całujemy Was i czekamy na spotkanie. Pozdrowienia dla J. M. J. W. Krzekotowskich oraz M. M. R. St. T. R. Szkudłapskich z bardzo pięknego i słonecznego Dierdorfu przesyłają
wczasowiczki Alicja i Madzia PS Dziękujemy bardzo i pozdrawiamy!

♥ Instruktorom nauki pływania na

basenie przy ul. Ogrodowskiego, szczególnie panu Zenonowi Wydubie za fachowość oraz życzliwy stosunek do *małych żabek* serdeczne podziękowania przesyłają
Adrianna, Hania, Ilonka, Natalia i Kamil z rodzicami

♥ Wszystko, co piękne i upragnione, niech w Twoim życiu będzie spełnione. Z okazji niedawnych 18 urodzin i zbliżających się imienin Anicie Nowak życzenia ślą
rodzice z Robertem

♥ Miłość to skarb najcenniejszy w prezencie od świata, który bez pozwolenia dwa serduszka spleta. Z okazji ślubu wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia Justynie z Biadek i Robertowi z Jasnego Pola życzą
Angelika i Asia z rodzicami

♥ Żyj w miłości i radości, nie znaj smutku ni przykrości, niech wszystko zło Cię omija, niech Ci dobro w życiu sprzyja. Z okazji 12 urodzin kochanej wnuczce Anitce Waścińskiej z Kobylina gorące życzenia przesyłają
dziadkowie i prababcie.

♥ Gdy rano wstałam, w okienko spojrzęłam, usłyszałam głos ptaszyny, że są dziś mojej babci imieniny. Marii Bąk z Krotoszyna

najserdeczniejsze życzenia zdrowia szczęścia i uśmiechu na twarzy składają

wnuczki i prawnuczki.

♥ Ile kwiatów jest na łące, ile kropek na biedronce, ile gwiazd jest na niebie, tyle całusów przesyłamy dla Ciebie. W dniu imienin Marii Bąk z Krotoszyna życzenia przesyłają
córki i synowie z rodzinami.

♥ Przyjmij najlepsze życzenia imieninowe, dużo szczęścia, radości i cierpliwości, niechaj smutek i zmartwienie w Twym sercu nie gości. Kochanej matce chrzestnej Marii Panek z Krotoszyna najserdeczniejsze życzenia przesyła
chrześniaczka Justyna

♥ Każdego roku o tej samej porze każdy Ci życzy, czego tylko może. Ja też, korzystając ze sposobności, życzę Ci szczęścia i dużo radości. To, o czym marzysz, by się spełniło, a to, co kochasz, by Twoim było. Z okazji imienin kochanej córce Marii Panek z Krotoszyna najserdeczniejsze życzenia składa
kochająca mamusia Maria Płacaszek

♥ W dniu imienin kochanej siostrze Marii Panek z Krotoszyna, dużo zdrowia, szczęścia i radości życzy
siostra Danka z rodziną

♥ Z okazji pierwszych urodzin Monice Jędrzejak dużo zdrowia, szczęścia i słodyczy
luzyn Piotrś życzy

Narzekasz na upał? Mamy dobrą wiadomość - już za 39 dni jesień

Nagroda niespodzianka czeka tym razem na Anitę Nowak

Czute słówka...

na bezpłatne życzenia lub podziękowania

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrytki RK

<input type="checkbox"/> Imieniny	<input type="checkbox"/> Urodziny	<input type="checkbox"/> Rocznicza	<input type="checkbox"/> Ślub
<input type="checkbox"/> Miłość	<input type="checkbox"/> Różne	<input type="checkbox"/> Podziękowanie	<input type="checkbox"/>

♥ Szybko biegają dni, godziny, dziś są Twoje urodziny. Stu lat życia, pomyślności, szczęścia, zdrowia i radości. Oto są nasze szczerze życzenia, niech się więc spełnią Twoje marzenia. Monice Jędrzejak z okazji pierwszych urodzin życzenia śle
Karolina i Krzysztof

♥ Szybko biegają dni, godziny, jak co roku już są Twoje imieniny. Stu lat życia, pomyślności, szczęścia, zdrowia i radości. Oto są nasze życzenia, niech się więc spełnią Twoje marzenia. Ignacemu Nowakowi
Patryk z rodziną

♥ Dominice Nowackiej z okazji imienin najserdeczniejsze życzenia składa
babcia z dziadkiem

♥ Spóźnione, ale szczerze życzenia imieninowe: dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy Ignacemu Nowakowi składają
Patryk, Bogusia, Wojtek i Sylwia

♥ Niech Twoje życie w zdrowiu i szczęściu płynie, niech co dzień szczęście obmywa Ci twarz. A łza z Twych oczu nigdy nie spłynie, zaś najskrytsze marzenie niech spełnia czas. Z okazji 75 urodzin kochanemu tacie Bolesławowi Pietrzakowi życzenia składa
córka z mężem i synem

♥ Kochanym rodzicom Marii i Kazimierzowi Filipczakom z okazji 35. rocznicy ślubu moc gorących życzeń, dużo zdrowia, szczęścia i doczekania Złotego Wesela życzy
córka z rodziną

♥ Szanownej sąsiadce mieszkającej na parterze gorące podziękowania za pomoc w naprawie marynarki męskiej przesyła
wdzięczny zleceniodawca

♥ Szybko biegają dni, godziny- już są Twoje I-sze urodziny. Dużo zdrowia i szczęścia miłutkiej i radosnej Monice Jędrzak życzy
chrzestna z rodziną

♥ Za podtrzymywanie stosunków dobrosąsiedzkich: pocięcie drewna i życzliwe słowa samotnemu sąsiadowi z naprzeciwka ciepłe podziękowania składa
wielce zobowiązana właścicielka tony węgla, który będzie w przyszłym tygodniu pod domem

♥ Wszystko, co piękne i wymarzone, niech w Waszym życiu będzie spełnione. Dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności, w sercach Waszych niech radość gości! Z okazji pierwszej rocznicy ślubu Eli i Zbyszkowi Chybowskiem z Sulmierzyc życzą
Gosia, Ewka i Marzena

♥ Drogiemu wujkowi Romanowi S. z okazji obchodzonych niedawno imienin wiele radości i pogody ducha oraz zdrowia i pokoju życzenia śle
S.P.

♥ Zdrowia, szczęścia, zrozumienia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń w pierwszą rocznicę ślubu - Agnieszce i Zbyszkowi Sekula ze Smoszewa życzenia składa
mama z Przemkiem

♥ Żyj w miłości i radości, nie znaj smutku ni przykrości, niech Ci dobro w życiu sprzyja. Tego wszystkiego z okazji 25 urodzin Monice Nowak życzy
luzynka Sylwia

♥ Krystynie i Zygmuntovi Wachowiakom z okazji 25. rocznicy ślubu serdeczne życzenia - dużo zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia życzy
córka Grażyna z mężem i Milenką

Pytanka nie od rzeczy

Franciszka Lorecka-Poncin - z pochodzenia Polka, wychowana we Francji, od 3 lat krotoszyńianka, współwłaścicielka marketu Intermarche w Krotoszynie.

Rzecz najważniejsza? Rodzina.

Rzecz grzechu warta? Słodczyce.

Rzecz najlepsza? Pomoc potrzebującym.

Rzecz codzienna? Praca.

Rzecz męska? Odwaga.

Rzecz kobieca? Subtelność.

Rzecz smutna? Choroba.

Rzecz śmieszna? Zazdrość.

Rzecz gorsząca? Wulgaryzm.

Rzecz zastanawiająca? Bezrobocie.

Rzecz niezbędna? Zdrowie.





SPRZEDAM - SAMOCHÓD

- Audi 80 1,6 – 1981 r, czerwony, diesel, dodatkowe światło stopu, radioodtwarzacz, hak, cena 4.000 zł. Tel. 0608 736 313.
- Citroen BX 1,6 – 1993 r, 140.000 km, 5 drzwi, granat, radiomagnetofon, sprowadzony w całości, I właściciel w kraju, komplet opon zimowych, cena do uzgodnienia. Tel. 721 59 10, lub 0600 330 287.
- Ford mondeo – 1995 r, pełne wyposażenie; lub zamienię na inny, może być bus. Tel. 725 79 25.
- Ford escort 1,6 – 1998 r, 50.000 km, granat metalik, 5 drzwi, immobiliser, airbag, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, radioodtwarzacz, kupiony w salonie. Tel. 722 63 00 lub 0609 372 632.
- Mitsubishi lancer GLXi 1,5 – 1991 r, 145.000 km, brązowy metalik, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, elektrycznie regulowane lusterka, I właściciel w kraju, garażowany, zadbane, cena do uzgodnienia, stan bdb. Tel. 722 74 93 do godz. 15.00 lub 725 74 70 po godz. 16.00 lub 0600 330 278.
- Opel kadet 1,6 D – 1985 r, biały, 5 drzwi, 5 biegów, cena 4.800 zł.

Tel. 588 00 35.

- Renault 19 chamade 1,4 – 1992 r, autoalarm, regulowana kierownica, obrotomierz, cena do uzgodnienia; lub zamienię na cinquecento. Tel. 0600 175 200.
- Sprzedam lub zamienię renault 19, 1,7, benzyna, ciemny metalik, regulacja kierownicy, obrotomierz, fotele lotnicze, 5 biegów, spoiler z tyłu, cena do uzgodnienia, na inny osobowy, kombi lub busa. Tel. 721 15 29.
- Seat malaga 1,5 – 1990/97, 90.000 km czarny, elektryczne szyby, centralny zamek, szyberdach, obrotomierz, welur, plus dużo części. Tel. 0608 531 858.
- Fiat tipo 1,6, – niebieski metalik, benzyna, wspomaganie kierownicy, 5 drzwi, 5 biegów. Tel. 722 95 60 po godz. 18.00.
- Fiat 126p – 1983 r, aktualny przegląd, po remoncie bieżącym, nowe siedzenia lotnicze, zielony, nowy lakier, hak. Tel. 0600 599 481.
- Opel kadet 1,3 – 1988, biały, 3 drzwi, 89.000 km, I właściciel, Tel. 722-85-10.
- Ford escort 1,80D – 1992 r, cena 11.200 zł. Tel. 0603-879-545.
- VW polo – 1997/98, 1,0, ciemny fiolet, 65.000 km. 725-30-35 po 18.00, kom. 0605-454-900.
- Ford escort 1.3 – 1989; czarny 3 drzwi, zadbane, cena do uzgodnienia. Tel. 722 66 19.

- Fiat 126p – 1997r. stan techniczny dobry, siedzenia lotnicze. przegląd do kwietnia 2002, radioodtwarzacz z kolumnami, garażowany, dmuchawa. Tel. 0605 058 077.
- VW pasat kombi – 1989, zielony, benzyna, zaczep, relingi, wspomaganie kierownicy. Tel. 725 70 43.
- Fiat 126p bis – 1989, nowy akumulator, stan dobry. Tel. 722 76 57.
- Fiat 126p – 1985, jasny orzech, siedzenia lotnicze, aktualny przegląd, cena do uzgodnienia, stan dobry. Tel. 722 85 38.

SPRZEDAM - CZĘŚCI

- Felgi z oponami 18 cali, kompletne osie z resorami, do przyczepy. Tel. 725 36 75.
- Części do fiata 126p, prądnica, pompa, rozrusznik po 25 zł; półka z nowymi głośnikami do fiata obudowana skórą, cena 200 zł, Tel. 0607-798-058.
- Części do fiata 126p, fotele lotnicze. Tel. 0607 310 918.

SPRZEDAM - RÓŻNE

- Podnośnik hydrauliczny do przyczepy. Tel. 725 36 75.
- Fotelik samochodowy. Tel. 725 70 64.



Zyczymy smacznego!

Od wtorku do soboty 12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta 16⁰⁰ - 23⁰⁰
Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
tel. 0 604 539 819

NOWOŚCI

PIZZA PAPAJA
CZTERY PORY ROKU
KALIFORNIJSKA
ATLANTYK

Właścicielka lokalu Emilia Chrośnińska serdecznie zaprasza smakoszy pizzy !!!

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

63-760 Zduny, ul. Towarowa 1, tel. 721 50 08

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż piekarni będącej w ciągłym ruchu,

o powierzchni 687 m² z piecem RRK-32 wraz z przyległym gruntem o powierzchni ok. 0,24 ha stanowiącym własność Gminnej Spółdzielni i częściowo powierzchnia w użytkowaniu wieczystym z numerami działek 698/1, 1126/2 położone w Zdunach przy ul. Towarowej 1.

Cena wywoławcza wynosi 350 tysięcy zł.

Wadium w wysokości 30% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie GS bezpośrednio przed przetargiem, który odbędzie się w dniu 29.08.2001r. o godz. 10.00. Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w biurze Spółdzielni codziennie od godz. 8-13.

Oferty należy złożyć najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.45 w zamkniętych kopertach. Nabywca ponosi koszty wszystkich opłat związanych ze zbyciem nieruchomości.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.



Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
63-700 Krotoszyn, ul. dr. Wł. Bolewskiego 8
tel. 588 03 90, fax. 588 04 02
e-mail spzoz-krotoszyn@post.pl

Misja zakładu:

„Otwarcie na zmiany, szanując tradycję, zapewniamy wysoką jakość opieki medycznej i wrażliwość na problemy naszych pacjentów”

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie

serdecznie zaprasza osoby
od czterdziestego roku życia (wraz z rodzinami)

na piknik zdrowotny

zorganizowany przez Centrum Profilaktyki Medycznej i Promocji Zdrowia w dniu 25 sierpnia 2001 o godz. 16.00 w Koźminie Wlkp. przy ul. Stęszewskiego 3.

W programie przewidziane są konsultacje lekarskie na temat zdrowego sposobu odpoczynku na świeżym powietrzu, mierzenie ciśnienia, degustacja potraw, integracji osób zdrowych i chorych oraz wspólne śpiewanie.

1377

Szyby hartowane

do kabin ciągnikowych
i spychaczy wykonuje

Hartownia Szkła w Krotoszynie
ul. Magazynowa 1
Tel. 725 36 82

Oferujemy 1000 wzorów

AUTOSZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopińskiego 16A
tel./fax (062) 735-32-42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax (062) 764-21-23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicza 14
tel./fax (062) 782-36-94

ZAPRASZAMY

w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

1378

Uwaga! Prenumerata!

IZECZ KROTOSZYŃSKA

to cotygodniowa
porcja informacji
z pierwszej ręki

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 736 28 94

Tylko
170zł

1381





Zabawki

i ... podstawowe artykuły dla domu, szkoły, biura

zapraszają codziennie

od 10⁰⁰ do 20⁰⁰ także

soboty, niedziele i święta

SUPERNOWOCZESNA
SALA ZABAW
DLA DZIECI

Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 11. Tel. 062 725 42 60, 722 75 51

PRZERÓB KAMIENIA



HIERONIM KOSTKA

56-330 Cieszków, ul. Krotoszyńska 7
tel. 062 725 13 38, 062 725 14 07
tel. 071 38 48 171, fax 071 38 48 101
www.kostka.pl office@kostka.pl



Nasze punkty sprzedaży:

- Pleszew, ul. Kaliska 22
tel. 062 742 74 39
- Ostrów Wlkp., ul. J. Bema 104
tel. 062 736 10 14
- Kalisz, ul. Poznańska
tel. 062 75 75 388
- Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 3
tel. 061 285 22 19
- Poznań, ul. Gnieźnieńska 43
tel. 061 878 01 82
- Śrem, ul. Gierymskiego 47
tel. 061 283 67 52
- Kalisz, ul. Łódzka 108 a
tel. 062 767 44 56
- Konin, ul. Staromorzyńska 8 c
tel. 063 243 39 49

1389

HORIZON

MULTIMEDIA

www.horizon.pl

regionalny serwis informacyjno-gospodarczy

CHROBRY
PHU
KREDYTY

UWAGA! DOCHÓD TYLKO 600 zł netto

- do 4.000 zł - bez poręczycieli (dla osób samotnych)
- do 7.000 zł - bez poręczycieli (dla małżonków)
- kredyty bez poręczenia i zgody współmałżonka

KORZYSTNE KREDYTY DLA EMERYTÓW I REZERWISTÓW

Biuro kredytowe
Krotoszyn, ul. Mały Rynek 13. Tel. 062 505 25 56

auto na raty

KREDYT
ZUDD

Kredytujemy samochody nowe i używane, zakupione od dealera lub osoby prywatnej.

Groszowa sprawa...

- **nominalne oprocentowanie od 6,2% do 8,9%**
 - **okres kredytowania od 0,5 do 8 lat**
 - **możliwość wykupienia ubezpieczenia AC, OC, NW (PZU) od 5%**
- np. 10.000 zł od 148,13 zł**
kwota kredytu miesięczna rata

Przedstawiciele PTF SA

1391

Paulina Tomaszewska-Frankowska SA

Krotoszyn ul. Zdunowska 16, tel. 722 68 48

Ostrów Wlkp. ul. Kaliska 32 a, tel. 592 11 81

Kalisz ul. Górnośląska 5, tel. 767 70 11

P.U.H.
EKAPLAST

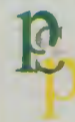
63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
na wylocie ul. Kobylińskiej obok Gabi-Plast-u
Tel. (062) 725 22 25, 0603 607 924

Rolety 169zł + 7% VAT
Bez dopłaty
montaż / demontaż
okien i parapetów.

OKNA-DRZWI

Projektowanie - dowolne wymiary
pomiar, wycena bezpłatna, faktury VAT

10 lat gwarancji
najniższe ceny
PRZYJDZ
SPRAWDZ



Prywatne Szkoły Ponadpodstawowe

S.C. "EDUKATOR"

64-100 Leszno, ul. Opalińskich 1 tel./fax (065) 529-92-30

Jeśli ukończyłeś szkołę zawodową i chcesz zdobyć średnie wykształcenie

UCZ SIĘ

W NASZYCH SZKOŁACH

Proponujemy naukę w systemie zaocznym w następujących szkołach:

- ✓ technikum mechaniczne
- ✓ technikum budowlane
- ✓ technikum przemysłu drzewnego
- ✓ technikum technologii żywienia
- ✓ liceum ogólnokształcące

Krotoszyn

Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych. Nauka odbywa się w piątki po południu i soboty.

- ✓ liceum ogólnokształcące
- ✓ policealne studium informatyczne

Kobylin

Szczegółowe informacje można uzyskać w:

Krotoszynie - ZSZ nr 2, pl. Wolności 5 tel. 725-22-28

- ZSZ nr 3, ul. Zdunowska 81 tel. 725-23-48

Kobylinie - Gimnazjum, ul. Krotoszyńska 6 tel. 548-24-32

Škoda Fabia Sedan
Pierwsza w swojej klasie.

AUTO-PERFECT
65-800 GOSTYN
ul. Nowe Wrota 5
tel. 0-65 572 09 44
fax 0-65 572 12 59
autopperfectgostyn@poczta.onet.pl



Tylko w wakacje!
Premierowa cena.

Stowarzyszenie Kołłątajowców przygotowuje dla swoich sympatyków dwie jesienne imprezy – piknik sportowy i koncert.

Jesień kołłątajowców

Zakończone zostały prace związane z opracowaniem biografii patrona naszej szkoły księdza Hugona Kołłątaja, której autorem jest długoletni ksiądz prefekt szkoły Tadeusz Biela. Po obróbce historycznej i językowej biografia trafi do druku. Planujemy to uczynić jesienią.

29 września tego roku odbędzie się II Piknik Koszykówki o Puchar Kołłątajowców. Pucharu przechodniego bronią reymontowcy z Ostrowa Wlkp., w rozgrywkach wezmą udział drużyny absolwentów Asnyka z Kalisza, LO w Koźminie Wlkp. i nasza, z Kołłątaja.

6 października zapraszamy wszystkich kołłątajowców i sympatyków do auli naszej szkoły, na wydarzenie artystyczne, którego głównym bohaterem będzie prof. Andrzej Stefański. Na koncercie usłyszymy muzykę Fryderyka Chopina, te same utwory profesor zagra 20 października w Szanghaju, w Chinach. Koncert będzie poświęcony między innymi zmarłym w tym roku absolwentom Kołłątaja i ich przyjaciołom. Muzykować miałyby na nim także Staszek Ceran, obecnie suwalszczanin. Staszek gra

na saksofonie tenorowym i altowym oraz na klarnecie, z zespołem jazzu tradycyjnego z Suwałk wygrał kiedyś *Złotą Tarzę*.

W ubiegłym tygodniu Stowarzyszenie Kołłątajowców rozmawiało o przyjeździe do Krotoszyna muzyka Bogdana Sobkowiaka, którego występy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych do dzisiaj wspominają liczni fani. Decyzja o tym, czy Bogdan zagra w Krotoszynie wraz z synem Michałem, muzykiem pianistą i autorem książki o kulisach konkursów chopinowskich zostanie podjęta po powrocie Michała z trasy koncertowej w Japonii. Dla ciekawostki – Michał zna japoński, wysłał nawet w tym języku SMS-y.

Lista uczestników koncertu nie jest zamknięta. Kto z muzykujących koleżanek lub kolegów chciałby wystąpić, proszony jest o kontakt poprzez redakcję *Rzecz* – tel. (062) 725 33 54. Instrument dowolny, zapewniamy sekcję rytmiczną i sprzęt nagłaśniający.

Wszystkich zainteresowanych kołłątajowców serdecznie zapraszamy.

Zenon Bałanicki

Odpust u św. Wawrzyńca

Ostatni weekend w Koźminie Wlkp. upłynął pod znakiem uroczystości odpustowych św. Wawrzyńca, patrona miasta Koźmin Wlkp.



Zwieńczeniem mszy św. była procesja eucharystyczna

Uroczystości rozpoczęła w piątek msza św. odpustowa, która odbyła się w kościele farym. Wieczorem natomiast mieszkańcy Koźmina Wielkopolskiego wzięli udział w apelu jasnogórskim.

W sobotę wiernych czekała w kościele gratka nie lada, spektakl pt. *Zwiastowanie* w wykonaniu aktorów teatru *Voskresienia* z Kijowa. Kolejnym punktem obchodów święta patrona było nabożeństwo ku czci św. Wawrzyńca. Końcowym akcentem był koncert muzyki religijnej w wykonaniu zespołu *Rytm Dobrej Nadziei*, który miał miejsce na dziedzińcu zamkowym.

W niedzielne przedpołudnie strzelano o *Laur Św. Wawrzyńca*. Organizatorem było Bractwo Kurkowe w Koźminie Wlkp. oraz burmistrz Bolesław Kasprzak. Po południu chętni mieszkańcy mogli wziąć udział w tradycyjnej procesji ulicami miasta. Pielgrzymka rozpoczęła się zbiórką w kościele św. Stanisława, skąd zebrani wyruszyli w trasę, przechodząc do kościoła św. Wawrzyńca. Ukoronowaniem majestatycznej procesji była uroczystość eucharystyczna na Rynku, w której uczestniczyli liczni zgromadzeni księża oraz przedstawiciele władz miasta.

Na zakończenie odbył się koncert muzyczny na boisku Zespołu Szkół Rolniczych w Koźminie Wlkp., wystąpiły zespoły *Rytm Dobrej Nadziei* oraz *Jezus Lives*. Przez cały weekend odbywały się rekolekcje, modlitwy oraz adoracje.

Augustyna Kurowska

Wybieramy Dziewczyinę Lata

Znasz swoją wartość, siłę uśmiechu i wdzięku? Masz co najmniej 15 lat? Nie zwlekaj – weź udział w konkursie na Dziewczyinę Lata.

Prezentujemy dziś fotografie kolejnych kandydatek do tytułu *Dziewczyina Lata*. To Państwo zadecydują, która z nich zostanie *Dziewczyiną Tygodnia* i otrzyma

w nagrodę koszyk kosmetyków oraz talon do solarium. Na Państwa głosy czekamy do 14 sierpnia.

Trzecią z kolei *Dziewczyiną Tygodnia* została Donata Gawrońska z Ustkowa, która zebrała najwięcej głosów naszych czytelników. Zwycięzczynię zapraszamy w piątek do redakcji po odbiór nagród. Są nimi: koszyk kosmetyków ufundowany

przez supermarket *Intermarche* oraz talon do solarium ufundowany przez gabinet kosmetyczny *Mariola* (Krotoszyn, ul. Zdunowska 29). Przypominamy, że spośród wszystkich *Dziewczyin Tygodnia* wybiorą Państwo we wrześniu *Dziewczyinę Lata*. Gwarantujemy jej supernagrody.

Ze względu na problemy związane z niedostosowaną do druku jakością nadsyła-

nych zdjęć prosimy wszystkie chętne do konkursu dziewczyny o osobiste zgłoszenie się w redakcji. Fotkę pstryknie na miejscu nasz fotograf. Na prośbę pani Honoraty Mikołajczyk, której zdjęcie ukazało się w zeszłym tygodniu, wyjaśniamy, że nie bierze ona udziału w konkursie. Zgłoszenie wraz ze zdjęciem wysłane zostało bez jej zgody. (red.)



1. Paulina Bartkowiak z Kobierna, uczennica klasy IV technikum. Za interesowania: projektowanie odzieży; znak zodiaku – Wodnik.



2. Ludmiła Mikołajczyk z Biadek, lat 15, gimnazjalistka. Hobby: taniec, muzyka, sport, jazda na rowerze; najważniejsza cecha charakteru – szczerość.



3. Angelika Nowak z Biadek, lat 19, uczennica Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wlkp. Hobby: muzyka techno, taniec, jazda na rowerze, chodzenie na siłownię. Najważniejsze cechy charakteru: odwaga, szczerość.



4. Kuzynki Dagmara Robakowska-Hyżorek (w bieli) i Dominika Hołysz (w czerni), obie 20 lat. Dagmara studiuje agroturystykę i prawo we Wrocławiu, a Dominika kosmologię w Poznaniu. Łączy je recepta na życie: marzyć i z uśmiechem realizować swe pragnienia.



5. Hanna Glinkowska z Rozdrażewka, lat 19, studentka politechniki opolskiej. Hobby: muzyka, taniec, moda.

- kupon - kupon - kupon -

**Dziewczyiną
Tygodnia
powinna zostać**

1. Paulina Bartkowiak
2. Ludmiła Mikołajczyk
3. Angelika Nowak
4. Dagmara Robakowska
- Hyżorek
5. Dominika Hołysz
6. Hanna Glinkowska

Moje imię, nazwisko i adres:

.....



RZECZ KROTOSZYŃSKA. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu SOLIDARNOŚCI. Tygodnik powiatowy. Wydawca: „Lumen Press” spółka z o. o. 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsonach, grywana regularnie co środę. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: zespołowa. Obsada: Izabela Bartoń, Wojtek Budój, Romana Hyszko, Dorota Kukielczyńska, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści współpracujący: Witold Blandzi, Maciej Hoffmann, Janina Ibron, Zygmunt Idziak, Jacek Kępa, Augustyna Kurowska, Tomasz Kwiatkowski, Sławomir Pałasz, Marcin Podziomek, Mirosław Rybczyński, Ferdynand Woźny.

Gdzie nas szukać? Redakcja RK, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a (box 63). Pod jaki numer telefonować? 062 725 33 54, 722 71 42. Pod jaki faksować? 062 722 71 42. W jakich godzinach odwiedzać? 8.00 do 15.00, od poniedziałku do piątku, 9.00 do 12.00 w soboty. Na jakie konto co nieco przelać? Bank Przemysłowy SA O/Kalisz Filia Krotoszyn 15200008-75-724-690-27001-0000-0. Pod jaki adres „mailować”? rzecz@box43.gnet.pl;

rzecz@polbox.com

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich Czytelników kochamy... Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek, a drukuje *Norpol-Press* (Wrocław) w nakładzie 7.000 egz.